Nr 20. Dnia 25 stycznia. Środa. Dnia 13 (25) stycznia 1882 r.

Prenumerata.

W Warszawie: rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50. Za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5 miesięcznie. Numer pojedyńczy kop. 5.

Na prowincji i w Ces.: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 k. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, dwumiesięcznie rs. 1 kop. 75, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 20.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY DRUGI.

Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Ogłoszenia i prenumerata przyjmują się w kantorze *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godz. 9-tej rano do 6-tej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 11-tej do 1-ej w południe.

Ogłoszenia.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.—**Nekrologja:** za jeden wiersz 15 kop.—**Zwyczajne** ogłoszenia: za jeden wiersz drobnego pisma lub też jego miejsce, pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop. — **Małe** ogłoszenia: za jeden *wyraz* pierwszy raz 2 kop., każdy następny r. $1\frac{1}{2}$ kop. — Z wyjątkiem ogło. do „Nekrologji", wszelkie ogłoszenia muszą być z dnia dzień podawane.

Dziś: Nawrócenie ś. Pawła Apostoła.
Jutro: śś. Polikarpa B. M. i Pauliny.
Piątek: ś. Jana Chryzostoma B. W.
Sobota: ś. Flawjana i Leonidasa M.

Wschód słońca o godzinie 7 minut 54. | Długość dnia godzin 8 minut 38.
Zachód „ „ 4 „ 32. | Przybyło „ „ 1 „ 0

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:" Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Niedziela: ś. Franciszka Salezego B. W.
Poniedziałek: ś. Martyny Panny Męcz.
Wtorek: śś. Piotra Nolasko i Marcelli Wd.
Sroda: śś. Ignacego B. M. i Brygidy P.

— Jutro, jako w czwartek, odbędzie się o godzinie 9-tej zrana uroczysta wotywa z wystawieniem Najświętszego Sakramentu.

— Podobnież w kościele św. Kazimierza (Panien Sakramentek) na Nowem-Mieście odbędzie się jutro, o godzinie 9-tej zrana, solenna wotywa ku uczczeniu Przenajświętszego Sakramentu, który będzie bez przerwy wystawionym, począwszy od wotywy do końca nieszpór rozpoczynających się o godzinie 3-ciej.

Święty Paweł apostoł, którego pamiątkę nawrócenia (przypadającą w dniu dzisiejszym), obchodzić się mającą odpustem zupełnym w kościele św. Anny na Krakowskiem-Przedmieściu i w kościele św. Krzyża w nadchodzącą niedzielę, — był izraelitą z rodu Abrahama imieniem Saul. Urodził się w lat kilka po przyjściu na świat Chrystusa. Rodzice dali mu staranne wykształcenie jako ludzie bogaci, a potem uczył się w Jerozolimie.

Saul był jednym z najzapaleńszych zwolenników faryzeuszów, powstawał przeciw nowemu zakonowi zawzięcie. Mając odpowiednią władzę, wywlekał z domów chrześcijan na chłostę, nalegając, aby się zapierali Chrystusa, okuwał ich w kajdany i wlókł do więzienia.

Udając się do Damaszku uderzony został nagłą światłością, spadłszy z konia usłyszał głos: Szawle, Szawle, czemu mnie prześladujesz!

Paweł rzekł: „Ktoś jest Panie"?

Głos odpowiedział: „Jam jest Jezus, którego ty prześladujesz".

Drżąc zdumiony Szaweł, rzekł: „Panie co chcesz, abym uczynił"?

Kazał On olśnionemu blaskiem i nic nie widzącemu iść do Damaszku, gdzie powiedzą co ma czynić. Tu go ochrzczono — przejrzał i napełniony został Duchem świętym.

Odtąd, z prześladowcy stał się najwierniejszym synem kościoła.

Kilka razy był za swe prace religijne uwięziony, wreszcie w Rzymie z rozkazu Nerona cesarza został ścięty tegoż dnia, w którym św. Piotr był umęczony.

Przegląd polityczny.

Z hercegowińskiego pola walki powstańczej niema dziś nowych szczegółów, oprócz lakonicznego doniesienia urzędowego o drobnych utarczkach w okolicach Dubrawy w dniu 20 b. m., tudzież o cofnięciu się posterunku żandarmerji z Glavaticewa do Konicy, przed oddziałem 150 powstańców, który pojawił się w pobliżu pierwszej miejscowości i ścigał cofających się żandarmów aż do Konicy. Większe siły powstańcze zgromadzone są pod miejscowością Wratło, gdzie obozuje 1,000 ludzi zaopatrzonych w karabiny systemu Snidera; 600 ludzi zaś pod dowództwem serdara Tungusa przebywa między Ulokiem i Kalinowicami, usiłując teroryzmem coraz dalej ku północy rozszerzać zarzewie buntu. Wskutek napadu na żandarmerję pod Kalinowicami wysłano z Toczy trzy kompanje piechoty, które d. 19 b. m. napotkała pod Wratło Kataułą banda 200 powstańców i spędziła ich z placu. Z Trebinje donoszą wreszcie o nowem gwałtownem starciu w okolicy Bileka jednej kompanji 67-go pułku z oddziałem Osman beya, który cofnął się pozostawiając rannych na polu bitwy. Pomiędzy zabitymi miał znajdować się jeden z przewódców powstania, Swetozor Angjelicz.

Źródła urzędowe zaprzeczają doniesieniom kilku pism, jakoby rząd wiedeński zawarł lub zawrzeć miał konwencję z Czarnogórzem, dozwalającą wojsku austrjackiemu wkraczać w razie potrzeby na terytorjum czarnogórskie. Konwencja ta byłaby istotnie pożądaną. Czarnogórze, wedle prawa międzynarodowego dla państw neutralnych, powinnoby powstańców, którzy chronią się na jego terytorjum, rozbrajać i internować. Po utarczce pod Bielą Rudiną, powstańcy przeszli jawnie na grunt czarnogórski, a jednak nie wiemy nic dotąd o tem, aby ich rozbrojono. Cały zresztą ruch powstańczy skupia się dotąd jak widzimy tuż nad północną granicą Czarnogórza, dlatego, iż w każdej chwili oddziały powstańcze mają zabezpieczone plecy. Ponieważ niepodobna żywić nadziei, aby rząd ks. Nikity, zmuszony liczyć się z usposobieniem ludności, mógł istotnie ze skutkiem zarządzić w razie potrzeby rozbrajanie zbiegłych powstańców, przeto zdawałoby się rzeczą praktyczną i słuszną, gdyby rząd austrjacki zawarł z cetyńskim konwencję, którąby pozwoliła wojsku regularnemu ścigać zbiegów poza granicę kraju czarnogórskiego.

Horyzont w Paryżu nie wyjaśnił się dotąd. Komisja konstytucyjna po cierpkiem przejściu z Gambettą uchwaliła projekt rezolucji, którą wczoraj we wtorek miała wnieść do izby. Rezolucja ta zaopatrzona wywodem brzmi jak następuje: „Na mocy artykułu 8 konstytucji z dnia 25 lutego 1875 i na żądanie prezydenta rzeczypospolitej oświadcza izba, iż wobec potrzeby zmiany artykułów 4, 7 i 8 prawa o organizacji senatu, tudzież paragrafu 3 artykułu 1 prawa o wzajemnym stosunku władz publicznych, nastąpić powinna rewizja ustaw konstytucyjnych". Stylizacja tej rezolucji jest jak widzimy taką, że można pod nią włożyć z równem prawem ideę rewizji częściowej i całkowitej. W motywach położono zresztą silny nacisk na samodzielność kongresu.

Pomiędzy artykułami, których zmianę komisja proponuje, niema § 2 artykułu 3, który orzeka o sposobie wyboru deputowanych. Komisja przeto odrzuciła stanowczo projektowane z taką siłą namiętności przez p. Gambettę głosowanie z list. P. Gambetta usuwając dzisiejszy sposób wyboru deputowanych, oparty na zasadzie, iż każdy okręg (*arrondissement*) wybiera jednego deputowanego, a zastępując go głosowaniem z list, które odbywa się w ten sposób, iż każdy wyborca głosuje na tylu kandydatów, ile deputowanych wybiera cały departament— opiera system wyborczy Francji na wręcz odmiennych, niż dotąd podstawach, gdyż odbiera deputowanemu charakter reprezentanta ludności miejscowej, a tem samem usuwa zasadę interesu lokalnego i ułatwia przez to wybór kandydatów rządowych, a przedewszystkiem samego siebie, jako wyobraziciela władzy centralnej, spodziewając się, iż za pomocą takiego głosowania przeszedłby we wszystkich niemal okręgach wyborczych, jako „wielki elektor Francji", jako „namaszczeniec ludu". Wiemy, dokąd to prowadzi... I dlatego wniosek jego budzi

KARZEŁ DYPLOMATA

POWIEŚĆ HISTORYCZNA

przez

T. T. Jeża.

TOM I.

(Dalszy ciąg. — Patrz № 19.)

Opowiedzieć trudno zdziwienie, jakie opanowało gospodarstwo gospody, domowników, jakoteż gości wszystkich, gdy się dowiedzieli o wypadku, jaki imćpaństwa Krassowskich spotkał. Wierzyć nie chciano.

— Spytko?... Spytko z Dud żywcem nas z rąk swoich puścił?...

— Dla dziecka...—powiadał imćpan Paweł.

— Łaska boża nad nami czuwała... — dodawała imćpani Pawłowa.

Dodatek ten łatwiej do przekonania trafiał, aniżeli powód, który Spytko sam na wytłumaczenie łaskawości swojej podał. Powód ów, jakkolwiek przyznawał każdy, iż dziecko dziwnem będąc zafrapować Spytka mogło, wydawał się niewiarogodnym, Spytko bowiem z Dud zasłynął w latach ostatnich na Kujawach, na Mazowszu, w Prusiech książęcych i we Warmji, jako łotrzyk, odznaczający się zuchwalstwem wielkiem i okrucieństwem szczególnem. Przykładu nie było, ażeby kogo z rąk swoich żywcem puścił. Nie pomagały błagania, prośby, okupy żadne. Zmiękczenie serca jego uważała się za rzecz absolutnie niemożliwą; był jak skała, jak żelazo; odbierał ludziom życie z krwią taką zimną, z jaką rzeźnik odbiera życie owcom; że atoli faktowi zaprzeczyć sposobu nie było, powszechnie przeto przypisywano takowy interwencji bożej, sprowadzonej przez dziecko dziwne.

— Dziecko to sprowadzi na was, waszmość państwo — takiem było ogólne w Przasnyszu zdanie— łaski boże w ilości nieprzebranej...

Imćpaństwo Pawłostwo podzielali zdanie to i dlatego, przenocowawszy w Przasnyszu, przed puszczeniem się w podróż dalszą, udali się gronem całem do kościoła miejscowego, na mszę świętą dali, spowiedź odbyli, do stołu pańskiego przystępowali i Panu Bogu dziękowali za danie im syna, obecność którego z tak wielkiego i groźnego wyprowadziła ich niebezpieczeństwa.

Podróż dalsza bez żadnego już uwagi godnego odbyła się wypadku. W niewielkiem od Przasnysza oddaleniu dopędzili podróżni wysłany przodem tabór, który składał się z podwód kilkunastu, wiozących sprzęty domowe i inwentarz gospodarski martwy i z trzód, stanowiących inwentarz żywy. Przybyło ludzi, a z ludźmi odwagi. Uzbrojenie, w jakie zaopatrzonym był poganiacz i parobek każdy, utrudniało napad Spytkom wszelkiego rodzaju, którzy w ilości znacznej kręcili się na pograniczu Prus, pozostających w czasie onym, w odniesieniu do korony polskiej, w stosunku hołdowniczym, wystawionym na próby przesilenia. Wielki mistrz krzyżacki nosił się właśnie z myślą sekularyzowania zakonu za pomocą przyjęcia wyznania luterskiego. Z myślą tą łączyły się zamiary wojny przeciwko Polsce, zamary znajdujące wyraz swój, z jednej strony w knowaniach z wielkim kniaziem moskiewskim, z królami szwedzkim i duńskim, z cesarzem, jakoteż z książętami rzeszy niemieckiej, z drugiej w dawaniu przytułku w granicach Prus książęcym szajkom rabusiów, czyniącym napady na posiadłości rzeczypospolitej polskiej. Ten był powód, dla którego Spytek z Dud i kilku innych jeszcze łotrzyków broić mogli bezkarnie. Wojewodzińskie i starościńskie komendy uganiały się za niemi; oni jednak, pogranicza się trzymając, ilekroć przyciśnionymi byli, za granicę się usuwali i na gruncie lennika Polski ramie sprawiedliwości dosięgnąć ich nie mogło. Imćpan Paweł powiadomił się w Przasnyszu o tym rzeczy stanie i dlatego, dognawszy tabory swoje, uradował się niepomału. Taborom przewodniczył włódarz, człek stary i doświadczony. Powitał on imćpana Pawła z radością i opowiedział na zapytanie jego, że w pochodzie z wyjątkiem wypadków wagi pomniejszej, takich, np., jak utonięcie sztuk bydła kilku na przeprawie przez Narew i porwania przez wilki owiec paru, żadne zresztą ważniejsze nie zaszło zdarzenie.

— Ale — dodał, zakończywszy sprawozdanie — kraj tutejszy pełen jest szajek łotrujących...

Wiadomość ta nie była dla imćpana Pawła rzeczą nową. Opowiedział włodarzowi o spotkaniu ze Spytkiem z Dud i o cudownem uratowaniu się z rąk jego.

— Hm, hm...—odparł tenże, głową kręcąc.—Sprawia to granica pruska, a starostwo mości [illegible] waszej leży na granicy samej...

— Co ty powiadasz!... — zawołał starosta tonem, jeżeli nie przerażenia, to nieukontentowania wielkiego.

— Tak, zaiste... tak jest. Od ludzi słyszałem. Janów tak, a granica tak...

Wiadomość ta była dla imćpana Pawła rzeczą całkowicie nową. Starosta nasz po łacinie umiał, ale o geografji miał wyobrażenie nader słabe. Łacinnicy wieku XVI przez ramie i całkiem od nie-

u wszystkich szczerych republikanów tak poważne obawy i tak nieugiętą opozycję.

Rezolucja rzeczona przeszła 24 głosami przeciw 3, zaś pięciu członków skrajnej lewicy wstrzymało się od głosowania. Następnie wybrano sprawozdawcą p. Andrieux 21 głosami przeciw 9. Jest on członkiem skrajnej lewicy. Wynik może nie byłby tak gnębiącym dla p. Gambetty, gdyby nie wymknęło mu się na posiedzeniu słówko, które rzuciło jaskrawe światło na sytuację. Na pytanie deputowanych Legrand'a i Barodeta, coby się stało, gdyby kongres, oparty na zasadzie swej samodzielności, nie pozostał przy uchwałach izb, ale posunął się w rewizji konstytucyjnej dalej, zawołał p. Gambetta niebacznie, iż wtedy przyszłaby pora działania na p. Grévy. Słusznie podchwycił dep. Legrand: „Pan Gambetta wyobraża sobie, iż kongres można rozwiązać lub odroczyć!“ — Na to nie mam odpowiedzi“,—odparł prezes gabinetu. Langlois zakonkludował. „Ależ to brzmi, jakby postanowiono już naprzód rozwiązanie kongresu — jak zamach stanu!“ Wątpimy, ażeby p. Grévy wdzięcznym był panu Gambecie za rolę, jaką mu przypisał. Byłby to bowiem istotny zamach stanu i kongres nie może być rozwiązanym wbrew własnemu postanowieniu.

Panika na giełdzie paryskiej uspokoiła się nieco w niedzielę, ale ratunek położenia zawisł od tego, czy w dniu likwidacji 1-go lutego zachwiane banki a zwłaszcza „Union générale“, będą w stanie pokryć różnice. W Lugdunie ma panować ogólna rozpacz i żałoba, tak, iż zaprzestano zabaw i balów. Miasto to najbardziej ucierpiało na czwartkowej katastrofie giełdy paryskiej.

Gazzetta officiale z d. 22 ogłasza już sankcję uchwalonej dniem wprzódy przez parlament włoski nowej ustawy wyborczej. Izba dzisiejsza rozwiązaną ma być w pierwszej połowie lipca, a w październiku nastąpią nowe wybory. W Rzymie wywołała wielką sensację wiadomość o wykupnie akcyj ośmiu największych liberalnych pism tamtejszych, jak *Libertà*, *Diritto* itp. przez towarzystwo katolickich kapitalistów francuskich związanych z domem Bontoux. Prawa te odprzedał im p. Oblieght. W ten sposób najbardziej upowszechnione pisma włoskie przeszły w zawisłość kapitału francuskiego.

O NAS.

V.

Pomyślny rozwój polskiej sztuki zwrócił na kraj nasz uwagę całej cywilizowanej strefy; czasopisma, poświęcone zwłaszcza malarstwu, często wspominały o artystach, oraz ich utworach.

Siemiradzkiego „Świeczniki“ tak samo jak obrazy Matejki objechały Europę, wzbudzając powszechne zajęcie; *l'Art*, *Etcher*, *Gazette des beaux-arts*, *Magazine of art* podawały sprawozdania z płócien, przez polskich malarzy tu i owdzie wystawionych.

Niemniej dzienniki niemieckie przychylnie się o nich wyrażały; obecnie wystawiony w Królewcu obraz Siemiradzkiego „Niewolnica“ wywołał pełną uznania krytykę, tak samo jak niegdyś „Kozaki“ Brandta, dla miejscowej galerji zakupione.

Wspaniałe freski Piotrowskiego, zdobiące aulę uniwersytecką w temże mieście, przedstawiające symbolikę umiejętności, oddawna już przyzwyczaiły tameczną ludność do poszanowania dla polskiego pędzla.

Trudnoby nam było dzielić się z czytelnikami obszerną treścią sprawozdań, wyczytanych w ciągu roku w gazetach. Pobyt kilku artystów naszych w Rzymie, oraz Mnichowie daje powód miejscowej prasie do zajmowania się nimi. Niezależnie od tego dzienniki włoskie, oraz niemieckie innych miast podają częste wiadomości o ich utworach.

Chcąc zogniskować echa zagraniczne, brzmiące uznaniem dla polskiej sztuki, ograniczymy się na jednym, dosyć obszernym, artykule, zawartym w książce zbiorowej *l'Année artistique;* rocznik ten, od trzech lat pod redakcją Wiktora Champiera wydawany w Paryżu, poświęca szerokie miejsce naszym artystom.

Sprawozdawcą jest architekt Gorgolewski.

Artykuł rozpoczyna się od opisu muzeów lwowskich, a w szczególności zakładu Ossolińskich, który prócz bibljoteki, zbioru autografów i atlasów, posiada około 24 tysięcy rycin, 676 obrazów, gabinet broni, modelów i starożytności.

Z kolei autor przystępuje do poznajomienia czytelników z muzeum przemysłowem, przeobrażonem w 1879 roku. Zawartość bogatego zbioru szczegółowo przedstawiono w dziewięciu grupach, pozostawiając najwięcej miejsca dla koronek i fajansów.

Muzeum Dzieduszyckiego i znakomite zasługi tegoż w gromadzeniu zasobów, świadczących o polskim przemyśle i rozwoju sztuki dają autorowi sposobność wykazania, że usiłowania pojedyńczych ludzi dla dobra ogólnego wiele się przyczynić mogą.

Sprawozdanie z lwowskiej wystawy rocznej Towarzystwa przyjaciół sztuki, obejmuje wykaz dzieł celniejszych, na niej pomieszczonych; w dziale historycznym wymienia ono: „Królowę Elżbietę“ Gersona, „Grzmisławę“ Krajewskiego, „Turczynkę“ Alchimowicza, Żmurki „Kazimierza i Esterkę.“

W dziale portretów znajdujemy nazwiska: Rodakowskiego, Siemiradzkiego i Ajdukiewicza, wreszcie obszerniejszą wzmiankę o Gotlibie i Merwarcie; przy każdym obrazie krótki dodano komentarz o wartości pracy.

W dziale pejzażów figuruje Malecki, któremu oddano wysokie pochwały, Sidorowicz i Grabiński z pobieżną wzmianką, iż nie dosyć wykończają swoje płótna, Cieszkowski, Gryglewski i Świeszewski.

W rubryce rozmaitych rodzajów spotykamy: Chlebowskiego „Sprzedaż niewolnicy“, Czachórskiego „Czy chcesz różę“, obraz, który oddawna zwrócił uwagę prasy francuskiej i pobudził znakomitego recenzenta Dumonta do skreślenia formalnego studjum o rodzaju talentu artysty.

Wreszcie wspomniano o Kotarbińskim, Pochwalskim, oraz Jaroszyńskim.

Z pomiędzy akwarelistów i rysowników odznaczono **Tepę, za portret Beisera, i „Przystanek arabów“, Kossaka**, z powodu licznych obrazków treści wojskowej i Andriollego.

Za rzeźby dostała się wzmianka: hr. Łubieńskiej, Zagórskiej za biusty, Błotnickiemu za „Świteziankę“, której reprodukcję widzieć mogą czytelnicy w ostatnim numerze *Kłosów*, Klossowi, Hoszowskiemu i Lenartowiczowi.

W końcu sprawozdania dotyczącego sztuki we Lwowie znajduje się wspomnienie o miejscowej szkole politechnicznej, prowadzonej przez Zacharjewicza, oraz rysunkowej pod kierunkiem Markoniego.

Z powodu wystawy przy pomienionym zakładzie urządzonej przytoczono, iż godnemi uwagi były rysunki techniczne Zacharjewicza, Kowalczyka i Pileckiego; rzecz o Lwowie zamknięto wzmianką o szkołach rysunkowych przy muzeum i szkole realnej.

Kraków bywał zwykle najobszerniejszą areną dla naszej sztuki, to też sprawozdawca szerokie miejsce jego zbiorom poświęca. Przedewszystkiem zwraca uwagę na muzeum starożytnicze przy jagielońskiej wszechnicy. Okazy dotyczące archeologji kopalnej ważne tu zajmują stanowisko, szkoda, że w artykule tylko pobieżną spotykamy o nich wzmiankę.

Daleko troskliwiej autor zajął się zbiorami przy Baranieckiego muzeum, które istotnie ze względu na swoje zadanie sympatyczne zajęcie obudza. Jest tu krótki opis szkoły dla kobiet i wzmianka o usiłowaniach właściciela, by jej dalszy rozwój zapewnić. Sprawozdawca głównie zastanawia się nad wydziałem sztuki, lubo innym także słów kilka poświęca.

Z prywatnych muzeów podano wzmiankę o zbiorach hr. Potockiego, powstałych w ciągu lat 12 (1820—1832) i wymieniono w nich głównie mistrzów zagranicznych; gabinet obrazów ks. Lubomirskiego zawiera pomiędzy innemi utwory Lebrunowej, malowane podczas jej pobytu w Polsce.

Muzeum ks. Marceliny Czartoryskiej, prócz dzieł sztuki, obejmuje liczny poczet pamiątek, Moszyńskiego, systematyczny szereg obrazów polskich z XIX-go wieku, jak: Orłowskiego, Stachowicza, Grottgera i innych, wreszcie Popiela utwory malarskie oraz majoliki.

Prócz tych sprawozdawca wymienia pobieżnie: zbiory porcelany pani Czaszkowskiej, rysunków Dutkiewicza, starożytności gdańskich ks. Jabłonowskiego, kruszców hr. Mieroszewskiego i medalów Morsztyna.

Z kolei przechodzi do stałej wystawy sztuk pięknych w Sukiennicach i Sobieskiego, przygotowanej z powodu mającego nastąpić jubileuszu w 1883 r. Pomysł do tej ekspozycji podała ks. Zuzanna Czartoryska. Przy opisie zapowiedzianych uroczystości nie zapomniano wspomnieć o doniosłości obchodu pomienionego.

Następnie spotykamy wzmiankę o szkole sztuk pięknych, złożonej z wydziału rysunkowego, o pracowni malarskiej, uczelni malarstwa historycznego i rzeźby; referent uwzględnia organizację każdego z pomienionych wydziałów, mówi o funduszach zakładu i premjach, wskazując ujemne strony urządzenia.

Ruch artystyczny wewnątrz Galicji zwrócony jest przeważnie w kierunku technicznym i przemysłowym i doznaje poparcia władz miejscowych, dążących do

---

chcenia naukę tę traktowali i w ogóle podrzędną w systemie nauczania owoczesnego odgrywała ona rolę. Nie dziw przeto, że imćpan Paweł od włodarza dopiero dowiedział się o położeniu geograficznem starostwa, na objęcie którego jechał.

ROZDZIAŁ V.

Z którego domyślać się można o intencjach matczynych.

Przybył tedy rodzic dwunastu synów na starostwo — starostą został, starostą *de jure et de facto*, acz nie grodowym, ale za to pogranicznym, to znaczy, o ile mniej posiadał powagi, o tyle więcej kłopotów, o ile mniej praw, o tyle więcej obowiązków. Starostwa w ogóle niosły powinność wojskową, która w pogranicznych potęgowała się sama przez się potrzebą ustawicznego pogotowia zbrojnego. Poznać się to dało imć panu Pawłowi od pierwszego oka rzutu na dwór mieszkalny, pozór zameczka obronnego mający. Otaczały dwór ów palisady u góry zaostrzone i w strzelnice zaopatrzone. Niegdyś bywało tak i na Podlasiu. Od czasu atoli unji horodelskiej, to jest od lat stu z górą, miejsce palisad zajęły płoty zwyczajne; potrzeba obronności upadła; pokój stał się stanem zwyczajnym, pomimo, że naruszanie onego właściwszem się wydawało ze strony dziczy litewskiej, aniżeli ze strony narodu przez ciąg trzech wieków przez kawalerów krzyża cywilizowanego i obecnie pod władzą mistrza, siostrzana Zygmunta I-go a lennika rzeczypospolitej polskiej pozostającego. Przedstawiało się to nie nader jasno umysłowi starosty nowego, katolika gorliwego. Zakon krzyżacki manifestował zawsze głośno wierność swoją niewzruszoną dla Stolicy apostolskiej. Wierność takąż samą manifestował i tron polski. I krzyżacy i polacy na spólnym stali gruncie. Skądże się brały te walki zawzięte, które w dziejach Polski zapisały dwie daty pamiętne: bitwę pod Płowcami i bitwę pod Grünwaldem? Skąd się brała ta nieprzyjaźń nieubłagana, to sprawiająca, że zakon, któremu Polska przytułek dała i który wyposażyła, żadnej czynności z równą nie prowadził gorliwością, jak wyszukiwanie dla niej trudności i przeciwności politycznych? Spoglądając na kwestje te zdaleka, nie rozumiał onych dokładnie; gdy spojrzał na nie bliżej, przedstawiły mu się zupełnie ciemno. Cóż bowiem! Jakie miał zakon krzyżacki zadanie? — wiarę prawdziwą szerzyć i czystość onej utrzymywać. Były to dwie jednego i tegoż samego zadania części, z których pierwsza upadała sama przez się, z powodu, że pruskie i litewskie pogaństwo chrzest przyjęły. Pozostała jeno druga. Ta druga zaś — jakże się dokonywała?

— Jak?...

— Mistrz wielki poduszcza szajki łotrzyków, które się po drogach wałęsają i podróżnych napadają... — objaśniał nowego starostę podstarości, którego on na miejscu zastał i który pełnił funkcję przełożonego nad siłą orężną, obowiązaną czuwać nad bezpieczeństwem pogranicza.

— Rzecz niesłychana!...— zawołał starosta w oburzeniu.

— Wiąże się oraz z niemieckimi książęty...

— To katolicy przynajmniej...

— Katolikami byli, ale być nimi zaprzestali...

— Co waszmość powiadasz?...

— Poszli za błędami Lutra i Wiklefa...

— O Panie!... czemuż na nich nie zsyłasz deszczu siarczystego, jak zesłałeś na Sodomę i Gomorę?...

— Wiąże się tudzież z cesarzem niemieckim... — raportował podstarości dalej.

— Ten przecież panem katolickim jest...

— Tak, cesarz jest panem katolickim... to prawda; ale i to niemniej prawda, że mistrz wielki potuchę daje tak zwanym ministrom i predykantom, którzy bałamucą naród po miastach, miasteczkach, po wsiach nawet...

Na te słowa porwał się starosta w oburzeniu wielkiem i krzyknął:

— A toć już ohydstwa podobnego nie dopuszczają się, ani Radziwiłłowie na Litwie, ani Kiszkowie na Podlasiu!... Radziwiłłowie i Kiszkowie bałamucą się; przy nich bałamuci się szlachta, co się klamki pańskiej trzyma; ale zaraza nie rozlewa się na naród...

— Tu, zajrzeć jeno potrzeba do Szczytna, albo do Oleska, albo do Kwidzynia... Tu i tam, i tam księży wygnali, ołtarze i obrazy z kościołów powyrzucali i monstrancje potłukli...

— Jezus, Marja, Józefie święty!... Czyż nie było nikogo, coby w obronie stanął?...

— Czynili to ci, coby bronić byli powinni...

— A wyż?... a wy?... Czyście o tem wiedzieli?...

— W Prusiech się to działo... za granicą...

— Kraj hołdowniczy, zależny od rzeczypospolitej polskiej...

— Bez rozkazu króla, bez wojewody, nie mogliśmy na rękę własną kroków przedsiębrać żadnych...

— Król, wojewoda nie wiedzą chyba...

— Wiedzą... Jakżeby wiedzieć nie mieli!...—odparł podstarości.

— Sodoma i Gomora!... Skończenie świata!... Na Podlasiu inaczej... Toć to jaskinia zgorszenia. Ja bym chyba nie czekał na rozkazy żadne...

— Mościwość wasza nic byś poradzić nie mógł, mając w ręku ludzi zbrojnych nie więcej jak dwadziestu... I to jeszcze...

zmniejszenia ubóstwa, które z braku pola do pracy szerzy się po całej prowincji.

Inicjatywa rozmaitych w tym względzie zakładów przeważnie wyszła od osób prywatnych; tu należą szkoła budownictwa w Białej, ceramiki w Kołomyi, Gródku i Nowym-Sączu, koronek w Chorkówce, założona przez panią Łukasiewiczową 1875 roku, przemysłowa w Samborzu, pod sterem prof. Laszkiewicza, snycerstwa w Rymanowie, utworzona przez hr. Adamową Potocką, w Zakopanem przez stowarzyszenie Tatrzańskie, zakład Skarbka dla sierot, w którym wykładają rzemiosła i sztuki związane z przemysłem.

Małe środki, jakiemi rozporządzają miasta prowincjonalne, nie pozwalają na tworzenie muzeów i pomnażanie pomocy naukowych, dostarczanych głównie za pośrednictwem zbiorów prywatnych; gabinety Sanguszki w Podhorcach i ks. Sapiehy w Krasiczynie skutecznie spełniają to posłannictwo.

Sprawozdawca pochlebny kładzie nacisk na urządzenie szkół realnych w Galicji, gdzie, obok użytecznych nauk stosowanych, wykładane bywają rękodzieła i rysunki techniczne; najważniejsze tego rodzaju zakłady znajdują się w Stanisławowie, Tarnopolu oraz Jarosławiu, nadto szkoła przemysłowa otwarta niedawno w Przemyślu.

Niektóre gminy posiadają szkoły rysunkowe, snycerstwa i modelowania a nawet zyskały na rzeczonej drodze pewny rozgłos, np. zakład w Drohobyczu, gdzie znajduje się muzeum, i w Złoczowie.

Wreszcie autor rzuca okiem przelotnie na przemysł wiejski, na popieranie którego składają się zbiorowe siły. Rolnicy w chatach swoich wyrabiają dywany, roboty z drzewa i rozmaite materje. Ruch pod względem tym ogniskuje się w Łukawicy, Paluszycach i Rozdole. Prócz tego funkcjonują tu i owdzie fabryki garncarskie oraz fajansów, jak w Brzeżanach i Komornej; w niektórych wioskach urządzono szkoły rysunkowe np. w Piekarach.

Kunszt dekoracyjny podczas pobytu w Krakowie cesarza Franciszka-Józefa miał sposobność uwydatnienia się. Wspomnienie o tem nasuwa sprawozdawcy pole do skreślenia wrażeń, jakie sztuka polska wywarła na władcy Austrji. Opisano tu również jego wizytę w pracowni Matejki, urządzenie pałacu w Krakowie, oraz Krzeszowicach i album ofiarowane przez polskich artystów cesarzowi.

Po tym zarysie p. Gorgolewski przystępuje do przedstawienia stanu sztuki w Królestwie polskiem. Rzecz prosta, opis powyższy ogniskuje się w Warszawie. Przychodzą tu pod rozbiór: muzeum sztuk pięknych założone w 1865 roku, starożytności, przemysłu, o którem znajduje się obszerniejsza pochlebna wzmianka.

Z pałaców opisano: Łazienki oraz Wilanów z wyszczególnieniem pamiątek i dzieł sztuki tamże znajdujących się, Królikarnię, Jabłonnę, Helenów i Mokotów; ze zbiorów prywatnych: Lachnickiego, Przezdzieckiego i Kunickiego, pokrótce wspomniano o gabinecie archeologicznym Podczaszyńskiego, kolekcji obrazów Rutkowskiego i Giecewicza, o dziełach sztuki u Daniela Lessera i minjaturach Gołembiowskiego, wreszcie zbiorach numizmatycznych ordynata Zamoyskiego i hr. Kickiej.

Sprawozdawca, przechodząc do wystaw znajdujących się w mieście tutejszem, podaje przedewszystkiem krótki opis „Towarzystwa zachęty sztuk pięknych“, nadto genezę jego powstania i szybkiego rozwoju. Następnie wymienia główniejsze obrazy na wystawie.

Tu występują: Gerson „Chrzest Chrystusa,“ Abramowicz „Męczennik,“ Kotarbiński, obrazy treści religijnej. W dalszym wywodzie daje zarys o płótnach Maszyńskiego, Mileskiego, Moniuszki, Pileckiego, Sypniewskiego i panny Buttowtówny, z portrecistów odznacza Horowitza, Grabowskiego i Millera, dalej znów Bakałowicza i Rozena. Z rodzajowych utworów zwraca uwagę na obrazy Kowalskiego, Lipińskiego, Chlebowskiego, Piechowskiego i Löffiera, podając o każdem większem płótnie bliższe informacje. Z pomiędzy rzeźbiarzy wyszczególnia Pruszyńskiego, Brodzkiego i Kucharzewskiego, oceniając pannę Młodnicką jako medaljerkę.

Wystawa Ungra, zdaniem pana Gorgolewskiego, szczególniejszy interes budziła ze względu na zabiegliwość właściciela, który starał się najlepsze płótna pod swoim dachem zgromadzić. Na uwagę zasługiwały tu przedewszystkiem prace Gottlieba: „Chrystus nauczający w Capharnaum,“ „Chrystus przed sądem“ i „Żydzi modlący się.“ Pracom tym specjalne studjum poświęcił prof. Struve, które sprawozdawca wyszczególnia jako pracę nader sumienną i na jej podstawie oznajamia francuzów z talentem Gottlieba.

Z innych obrazów odznaczono Matejki „Spotkanie Zygmunta z Maksymiljanem“ ze względu na piękność kolorytu i dokładność rysunku, „Zabójstwo Tenczyńskiego“ i „Śmierć Leszka“ celujące prawdą i dramatyczną grozą, tudzież Siemiradzkiego „Taniec wśród mieczów.“

Dalej zajmują uwagę sprawazdawcy „Hamlet i aktorzy“ pędzla Czachórskiego, cenne dzieło, które Dumonta na mnichowskiej wystawie w 1879 roku do licznych pochwał pobudziło, Żmurki „Śmierć Kleopatry“ i Gryglewskiego „Sala ratuszowa w Gdańsku.“

Po rzuceniu krótkiego szkicu na wystawę urządzoną staraniem szambelana Lachnickiego w pałacu Brühlowskim, autor podaje pobieżną wzmiankę o wystawie Krywulta, urządzonej stale w Warszawie; prace na niej znajdujące się wyliczono bez żadnych komentarzy. (?)

W dziale bibljograficznym wymieniono *Ziarno* z pobieżnem wyszczególnieniem niektórych rycin, *Silva rerum* lwowskie oraz „Album ornamentowe“ dotyczące wiejskiego przemysłu domowego, wydane staraniem lwowskiego muzeum, wreszcie „Album krakowskie“ dotyczące kaplicy Zygmunta i kilku innych edycyj muzeum przemysłowego.

Artykuł, jak widzimy z powyższego, dla cudzoziemców nader jest użytecznym, jakkolwiek ze względu na układ nosi więcej charakter informacyjny, aniżeli krytyczny; autor zakreślił sobie może za szerokie ramy, poświęcając bowiem na przemysł dużo miejsca, musiał ściśle artystyczny dorobek pobieżnie przedstawić.

Książka Champiera nie obejmuje sprawozdania ze wszystkich krajów, prócz Francji figuruje w niej Anglja, Rosja, Belgja, Hollandja, Niemcy, Stany Zjednoczone i Włochy. Wobec pominięcia Hiszpanji, południowej Słowiańszczyzny, Grecji, Szwecji, Szwajcarji i Danji, poświęcenie sztuce polskiej przeszło 30 stronnic daje nam świadectwo chlubne, że praca tutejsza nie przepada i społeczeństwo zagraniczne z nią się liczy. W uzupełnieniu winniśmy dodać, że w końcu publikacji podano bogatą bibljografję, z której wynika, że w różnych dziełach, o sztuce traktujących, liczne wzmianki o naszej produkcji artystycznej robiono.

Czytelników, pragnących mieć dokładniejsze pod względem tym informacje, odsyłamy także do sprawozdań z paryskiego salonu i wystawy mnichowskiej, oraz do rubryki sztuk pięknych i archeologji stale prowadzonej przez tygodnik *Academy*, który z całą sympatją dla polaków o tutejszej produkcji artystystycznej zawsze się odzywa.

Am...ski.

Z sądu okręgowego.

W dniu onegdajszym pierwszy wydział sądu okręgowego warszawskiego roztrząsał sprawę uformowaną z powodu pamiętnej dla mieszkańców naszego miasta eksplozji kotła parowego w dniu 25 lipca r. z. przy ulicy Smolnej pod nr 10, w posesji p. Mireckiego.

Czytelnicy przypominają sobie, iż w dniu rzeczonym, o godzinie 11 minut 40 rano, kocioł wyleciał w powietrze, przebiegł ponad domem dwupiętrowym p. Lachnickiego, i spadł na ziemię w alei Jerozolimskiej, w odległości 73 sążni od miejsca wybuchu.

Przy eksplozji trzech robotników utraciło życie.

Prokuratura sądu okręgowego tutejszego, wychodząc z domniemań, że kocioł był źle utrzymywany, nienaprawiany w swoim czasie i niepoddany próbie przepisanej przez p. gubernatora warszawskiego, uformowała oskarżenie przeciwko właścicielowi fabryki, p. Mireckiemu, o przewinienie przewidziane w art. 1466 kodeksu karnego, podług którego podlega karze dopuszczenia się czynu przeciwnego ustawom bezpieczeństwa osób i porządek publiczny ochraniającym, jeżeli czyn ten, chociaż bez zamiaru popełniony, spowoduje nieprzewidzianie śmierć czyjąkolwiek.

Oskarżenie popierał towarzysz prokuratora pan Ellenbogen, bronił oskarżonego adwokat przysięgły H. Krajewski.

Do udzielenia opinji technicznej wezwani byli na biegłych przez prokuraturę: inżenier mechanik zarządzający fabryką pp. Lilpop i Rau, p. Chrystjan Brickman i pomocnik mechanika głównego drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej, p. Pius Altdorfer.

Ze strony oskarżonego wezwano na biegłych p. Napoleona Milicera, b. inżeniera m. Warszawy, p. Józefa Spornego i inżeniera wydziału technicznego zarządu drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej, p. Stanisława Mierzejewskiego.

Śledztwo rozpoczęło się zaraz po godzinie 12 w południe.

Ze strony oskarżenia przedstawiono na samym wstępie niezwykłe żądanie, ażeby eksperci na czas śledztwa usunięci zostali z sali posiedzeń. Wskutek przecież uczynionej przez obrońcę uwagi, że w razie nieobecności ekspertów przy śledztwie, nie będą oni mieli wiadomości o przedmiocie sprawy, tem samem i możności udzielenia opinji, sąd zezwolił na pozostanie biegłych w sali posiedzeń. Na wniosek przecież prokuratury, sąd postanowił każdego z biegłych wysłuchać w nieobecności innych.

Rozpoczęto badanie świadków, z którego okazało się, że z powodu przesączania się wody, w kotle uskuteczniono reparacje, przez założenie osłabionego miejsca żelazem, przymocowanem śrubami. Pierwsza z tych reparacyj uskutecznioną była na trzy tygodnie przed wypadkiem. Świadkowie stwierdzili, że p. Mirecki był wówczas chorym i o naprawie tej wcale nie wiedział. Drugą reparację uskutecznił maszynista Neufeld, w przeddzień wybuchu. W dzień wypadku, o godzinie 6 rano, para zaczęła wychodzić z weksli, wskutek czego maszynista wodę wypuścił i kocioł stosownym pakunkiem zaopatrzył. Następnie kazał nanowo wodę do kotła pompować, sam zaś wydalił się, jak twierdzi, w celu nabycia kranów do innej maszyny, do fabryki położonej na rogu ulicy Chmielnej.

Kiedy woda w kotle nagrzała się i para znowu zaczęła się wydobywać, syn maszynisty chciał ogień w palenisku zagasić i chwycił za gracę, żeby węgle wygrzebać... lecz robotnik Iżycki, nie rozumiejąc niebezpieczeństwa, począł mu gracę odbierać. W czasie tego pasowania się klapa bezpieczeństwa

---

— Co?... — zapytał.

— Pożal się Boże... Ludzie ci nie poszliby z ochotą...

Starostę przejęła zgroza. Horrenda atoli, o których się od podstarościego dowiedział, nie obejmowały złego w rozciągłości całej. Nowinki szerzyły się nie w samych jeno Prusach książących. Wylewały się one i na Prusy królewskie, na Prusy, stanowiące rzeczypospolitej Polskiej część integralną. Miasta Gdańsk, Elbląg, Malborg, Sztrem dawały im w murach swoich przytułek ochoczy. Djecezje zaś poznańska i sambieńska, takie stare i poważne, tak dalece duchem nowiniarstwa zarażone zostały, że sami biskupi protegowali takowe. Jedno tylko biskupstwo warmińskie opierało się prądowi, który Prusy unosił. Na starostę wywarło to wrażenie smutne. Zabolał duszą całą i zrazu mocno nie rad był temu, że się dostał w okolicę taką, ale wyperswadował to sobie, albo raczej wyperswadowała mu to imć pani Pawłowa, starościna.

— Niezbadane są wyroki boże...—powiedziała.— Kto wie ażali Bóg nie sprowadził tu waszmości umyślnie, w celu sprowadzenia odmiany...

— Jezu Chryste, Panno Przenajświętsza, daj tym ludziom upamiętanie... Spraw, ażeby tym ślepym łuszczka z oczów spadła...

Rzecz naturalna, nowy starosta, obejmując starostwo we władanie, od Boga zaczął. Pierwsza jego wizyta była do księdza probosza i pierwsza czynność nabożeństwo solenne, połączone z procesjonalnem obejściem gospodarstwa całego. Poświęconym został dom, budynki wszystkie, pola, łąki. Starosta nazwał to „rosą anielską,“ którą na wstępie zrosił siebie, wszystkich swoich, podwładnych i wszystko to, z czego dochody miał ciągnąć.

— Przedewszystkiem — były słowa jego — zabezpieczę się przeciwko duchowi ciemności... Stanę odpornie przedtem nim rozpocznę działanie zaczepne...

Myślał więc o działaniu zaczepnem; ale, człek rozważny, rozważył i zakreślił sobie program postępowania, punkt pierwszy którego odnosił się do porozumienia się z obywatelstwem i polegał na wytworzeniu rodzaju ligi, sprzymierzonej w celu obrony prawdy. Rozpatrzywszy się przeto w domu, ruszył z atencjami, naprzód do biskupa, następnie do wojewody, następnie do kasztelana, dalej do kasztelanów mniejszych czyli drążkowych, raciążskiego, sierpskiego, dalej do urzędników wszystkich, wojewódzkich, powiatowych, do sąsiadów i do ludzi wydatniejszych. W grono obywatelstwa wchodził, musiał więc, jeżeli nie chciał na uboczu pozostać, poznać i dać się poznać.

— Jestem—powiadał, w progi czyje wstępując— Paweł Krassowski herbu Rogala, szlachcic z antenatów, niegdyś pisarz grodzki i stolnik w województwie podlaskiem, obecnie z łaski króla jegomości, starosta janowski, intruz śród braci szlachty województwa płockiego, chrześcijanin i katolik...

Wyraz ostatni ze szczególnym wymawiał naciskiem, ażeby z góry wiedziano co zacz. Zazwyczaj służył on za punkt wychodni do rozmowy. Przez jednych przyjmowanym on był z uradowaniem, jak naprzykład przez biskupa, Rafała Leczczyńskiego, który, jak skoro wyraz on usłyszał, wnet podchwycił:

— Katolik!... Niech będą dzięki Najwyższemu za przybywającą do trzody mojej owieczkę, co się wyraźnie i śmiało do wiary przyznaje...

— Czyż może być inaczej!... — odparł starosta.

— O! że może być i bywa... Jedni przyznają się półgębkiem jeno; drudzy na gardło całe bluźnią, wyszczekując na religję świętą obelgi, jak to czyni synowiec mój rodzony, na tem większą hańbę i tem większe utrapienie moje noszący moje i nazwisko i imię... To też cieszy mnie przybycie waszmości... Ciężkie czasy, trudne czasy... O Panie!..

(Dalszy ciąg nastąpi.)

podniosła się, mimo to kocioł zachwiał się w swoich podstawach, nity poczęły w nim trzeszczeć i za chwilę wyleciał w powietrze, a nieszczęśliwy Iżycki życiem przypłacił niewczesną gorliwość...

Wszyscy pracujący w fabryce stwierdzili, że p. Mirecki, o ile tylko nie był zatrzymany w łóżku chorobą, doglądał fabryki pilnie, wydatków na utrzymanie maszyn w dobrym stanie nie skąpił, pracujących opłacał należycie, obchodził się z nimi ludzko, straty powstałe z nieszczęścia bez jego winy wynikłego, niesioną chętnie pomocą wynagradzał.

Kocioł w roku zeszłym był próbowany przez przedstawiciela fabryki z której pochodził, próba urzędowa dokonaną nie była, gdy do ponowienia jej nie przedstawiało się wyraźnych powodów i władze rządowe o to nie nalegały, a fabryka miała być przeniesioną w inne miejsce, co też wkrótce po wybuchu nastąpiło i maszyny nowej fabryki były urzędownie wypróbowane.

Lekarze: dr Orłowski i Kopeć stwierdzili śmierć robotników przy eksplozji zabitych.

Biegli technicy przedstawili dane dowodzące ścisłego przez nich zbadania przedmiotu. Wynikiem tych badań było, że kocioł był dobrze i z trwałego materjału zbudowany i utrzymanie jego było w ogólności staranne. Uskutecznione naprawy nie były dokonane trafnie, czego przecież na karb winy właściciela kłaść nie można. Do eksplozji przyłożyć się mogło osłabienie ścian paleniska, co jednak przed wybuchem nie mogło być ściśle sprawdzonem. Próba urzędowa, gdyby była dokonaną, nie dałaby prawdopodobnie rezultatów stanowczych.

Pan Brickman zwrócił przytem uwagę, że wypadek, jaki zdarzył się w fabryce p. Mireckiego, należy do rzędu niedających się przewidzieć, takich, które nawet przy najściślejszym dozorze przytrafiać się mogą; wzmiankował nadto o trudnem położeniu przemysłowca, który, nie będąc sam specjalistą, musi polegać na ludziach w sztuce biegłych, skontrolować zaś ich nie jest w stanie, tylko ciągle zawieszonym jest pomiędzy obawą śmierci a odpowiedzialnością kryminalną, wchodzi w konflikt z sądem, choć nie z własnem sumieniem.

Bezpośrednią przyczynę eksplozji biegli upatrywali w zbyt śpiesznem nagrzaniu kotła, po poprzedniem ochłodzeniu go i w nadmiernem ze względu na chwilowo nadwątlony stan kotła ciśnieniu pary, skutkiem którego woda, przesączywszy się przez świeżo zanitowaną rysę, wcisnęła się do paleniska i tam w mgnieniu oka zamieniła się w suchą parę, a ta, cisnąc do góry i na dół w olbrzymiej ilości, spowodowała wybuch, który wywołany został przez nieostrożne obchodzenie się obsługi z nadwątlonym w danej chwili kotłem.

Sam proces wybuchu przedstawił w sądzie szczegółowo p. inżenier Mierzejewski, z wielką precyzją i zasobem wiadomości technicznych; nadmienił także o środkach używanych przeciwko podobnym wypadkom za granicą, w liczbie których główniejszemi są: egzaminowanie maszynistów, a nawet palaczy, kara za utrzymywanie maszynisty nieegzaminowanego i za przeciążenie klapy bezpieczeństwa.

Przedstawiciel oskarżenia, interpretując przeciw obwinionemu niektóre wyrażenia ekspertów, uznając podsądnego winnym uchybienia przepisom o utrzymaniu kotłów, domagał się surowego ukarania p. Mireckiego „dla przykładu innym fakrykantom.”

Obrońca obwinionego, uznając w zupełności słuszność przytoczonych przez oskarżenie pobudek dobra publicznego, utrzymywał, że podług przepisów prawa i faktów rzeczywistych, okoliczności czynu w tej sprawie nie są tej natury ażeby wykazywały jakąkolwiek winę podsądnego i możność zastosowania żądanej na niego przez prokuratora kary.

Zastosowanie art. 1466 kod. karn., zdaniem obrońcy, mogłoby mieć miejsce w takim tylko przypadku, gdyby czyn lub raczej zaniedbanie środków ostrożności uchybiały jakiemukolwiek przepisowi ochraniającemu bezpieczeństwo osób lub porządek publiczny. Czyny tej natury wymienione są tylko w rozdziale 10-tym ustawy o karach wymierzanych przez sędziów pokoju i w dziale 8-mym kodeksu karnego. Przepisy o utrzymaniu kotłów stanowią dodatek do wydanej dla Cesarstwa ustawy fabrycznej, a w rzędzie przestępstw przeciwko tej ustawie, wymienionych w kodeksie karnym (art. 1346—1359), nie zamieszczono przekroczeń przeciwko ustawie fabrycznej, które zatem nie mają sankcji karnej. Przepisy, na które powołuje się prokurator co do obowiązku dokonywania urzędowej próby kotła parowego po reparacjach głównych, nie są do tej sprawy wystarczającemi, gdy definicja reparacyj głównych nie ma sankcji prawodawczej, a lubo prawem z dnia 1-go maja 1873 roku jest wydanie szczegółowych przepisów o środkach ostrożności przy użyciu maszyn parowych i o próbowaniu kotłów parowych, to przecież wydanie tych przepisów nie jest pozosta- [illegible] ale zależy od porozumienia się ministerjów: marynarki, finansów i komunikacyj, a przepisy te ogłoszonemi nie zostały, zaś rozporządzenia wydawane przez władze miejscowe, sankcji prawodawczej nie mają.

Następnie obrońca dowodził, że w danym wypadku nie zachodzi nawet pogwałcenie przepisów miejscowych, a co większa, wykonanie lub niewykonanie tych przepisów nie mogło mieć żadnego wpływu na obecną katastrofę, która, jak to wykazali świadkowie i biegli, była jedynie skutkiem nieostrożnego odchodzenia się obsługi będącej u kotła, przy chwilowo nadwątlonym jego stanie.

Znajdował przytem obrońca, że ukaranie oskarżonego „dla przykładu innym“ nie byłoby na prawie opartem, że z pominięciem istotnie winnych, dotknęłoby niewinnego, którego prawidłowe postępowanie udowodnionem zostało zeznaniami świadków i biegłych oraz rozbiorem przepisów prawa.

Z tych wszystkich wymienionych okoliczności obrońca upraszał o uniewinnienie oskarżonego.

Sąd okręgowy, po dość długiej naradzie, uniewinnił p. Mireckiego i uznał go za sądownie usprawiedliwionego.

Badanie świadków, przesłuchanie biegłych i mowa prokuratora trwały od godziny 12-tej do 5-tej, poczem nastąpiła trzygodzinna przerwa. Obrona trwała od godziny 8 do 10½. Wyrok wydany o godzinie 11¼ w nocy.

Z powodu tej sprawy nie możemy pominąć uwagi: że w interesie bezpieczeństwa publicznego byłoby bardzo pożądanem, ażeby wydane zostały zapowiedziane w roku 1873 przepisy szczegółowe o środkach ostrożności przy użyciu maszyn parowych i o próbowaniu kotłów parowych.

Mniemamy, że byłoby szczególnie użytecznem wymaganie egzaminu od maszynistów i wskazanie w drodze prawodawczej wypadków, czyniących bądź właściciela fabryki, bądź maszynistę, odpowiedzialnym za przekroczenie przepisów, tudzież, aby kary za te przekroczenia były wyraźnie przez prawo wskazane, jak to się praktykuje w państwach ościennych. *3.*

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

= W sferach administracyjnych, jak zapewnia *Warsz. Dn.*, w liczbie innych ważnych projektów poruszono obecnie sprawę wypracowania na wspólnych z Cesarstwem zasadach prawideł, regulujących wynagrodzenie właścicieli za majętności, zabierane na potrzeby publiczne; Królestwo Polskie nie posiadało dotąd wskazanych w tym kierunku prawideł i wywłaszczanie majętności dokonywało się albo na zasadzie dawniej istniejących albo też prawomocnych w Cesarstwie ustaw.

= W zarządach gubenjalnych Królestwa polskiego, z polecenia wyższej zwierzchności, wypracowywany jest projekt oznaczenia granic władzy dyscyplinarnej wójtów i sołtysów; dawna ustawa, jak twierdzi *Warsz. Dn.*, ma być starannie przejrzaną i podledz zmianie z powodu wprowadzenia instytucyj sądowo-pokojowych w miejsce dawnych sądów gminnych.

= Ze względu na ważne usługi, jakie statystyka oddaje nauce, rządom i w ogóle gospodarstwu krajowemu, uzyskała ona prawo obywatelstwa w rządowych urządzeniach. Przeprowadzane w obecnym czasie spisy ludności miejskiej w stolicach, a w Królestwie Polskiem w Warszawie i Piotrkowie, oraz zamierzony spis ludności w całem państwie, — dały powód, jak donosi *Warsz. Dn.*, do projektu utworzenia przy wszystkich główniejszych centralnych władzach administracyjnych w Królestwie Polskiem komitetów statystycznych. Na początek będą one otwarte przy zarządach gubernjalnych tutejszego kraju dla gromadzenia danych, odnoszących się do ruchu ludności, działalności fabrycznej i rękodzielniczej, gospodarstwa rolniczego i w ogóle do wszystkich objawów ekonomicznych i warunków bytu ludności w gubernji. Oprócz tego zamierzono dokonywać perjodyczne spisy ludności.

= Pan minister spraw wewnętrznych w departamencie policji państwowej wydał cyrkularz za nr. 4432 z daty 31 grudnia *(n. s.)* r. 1881, którym zawiadamiając, że w Hamburgu wielce rozpowszechnił się przemysł rozsyłania pocztą zakazanych biletów loteryjnych, zalecił, aby w razie ukazania się podobnych biletów i listów, władze właściwe wyjaśniały ludności prawdziwe ich znaczenie, mając na celu uchronienie łatwowiernych od niechybnej straty. Ponieważ obecnie w mieście naszem nietylko bileta drogą pocztową nadesłane ukazały się, ale nawet ajenci hamburskich wyzyskiwaczy dostrzeżeni zostali, przeto Jw. Naczelnik kraju wydał polecenie władzy policyjnej jaknajsurowszego ścigania tych ajentów i dołożenia wszelkich starań, celem przeszkodzenia im w ich występnej i szkodliwej działalności.

= W sferach rządowych mają być niedługo zaprojektowane środki, mogące wpłynąć na zmniejszenie ilości kradzieży koni. Najskuteczniejszem prawdopodobnie będzie wprowadzenie świadectw rządowych, wydawanych właścicielom koni, w których każdy koń opisanym będzie szczegółowo. Bez takiego świadectwa nie wolno będzie nikomu trzymać koni, ani też takowych sprzedawać.

= Dzienniki rosyjskie donoszą, iż od pewnego czasu spirytus i wódka spadają w cenie. Złożyły się na tę obniżkę dwie przyczyny: z jednej strony zmniejszyło się zapotrzebowanie spirytualij, z drugiej zwiększyła się produkcja gorzelniana.

= Według zapewnień gazet petersburskich, w seminarjach nauczycielskich wprowadzony być ma wykład początków agronomji i ogrodnictwa z uwzględnieniem zajęć praktycznych; celem tej reformy jest przygotowanie nauczycieli do nauczania tych przedmiotów dzieci wiejskich.

= Ruch wagonów zbożowych na drogach żelaznych w Królestwie polskiem w roku 1880/1, a mianowicie od 1-go sierpnia 1880 roku do 1-go lipca 1881 roku, przedstawia się jak następuje: Drogą żelazną warszawsko-wiedeńską przewieziono: pszenicy—758,000 pudów, żyta—3,662,000, jęczmienia—187,000, owsa—770,000, mąki pszenicznej—220,000, żytniej—97,000 pudów. Warszawsko-bydgoską: pszenicy—639,000 pudów, żyta—417,000, jęczmienia—17,000, owsa—399,000, mąki pszennej—21,000, żytniej—13,000 pudów. Warszawsko-terespolską: pszenicy—306,000, żyta—2,036,000, jęczmienia—336,000, owsa—2,719,000, mąki pszennej—122,000, żytniej—141,000 pudów. Fabryczno-łódzką: pszenicy—186,000, żyta—48,000, jęczmienia—51,000, owsa—207,000, mąki pszennej—35,000, żytniej—49,000 pudów. Nakoniec drogą żelazną nadwiślańską przewieziono: pszenicy—1,735,000, żyta—1,997,000, jęczmienia—169,000, owsa—668,000, mąki pszennej—90,000, żytniej—665,000 pudów. Ogółem na pięciu wyżej wymienionych drogach żelaznych przewieziono: pszenicy—3,624,000, żyta—8,160,000, jęczmienia—710,000, owsa—4,763,000, mąki pszennej—496,000, żytniej—965,000 pudów. Głównemi miastami przeznaczenia były: Warszawa, Mława, Grajewo, Sosnowice i Granica, dokąd dostawiono ogółem 1,445,000 pudów pszenicy, 4,183,000 p. żyta, 224,000 p. jęczmienia, 336,000 p. owsa, oraz 263,000 p. mąki pszennej i 589,000 p. żytniej. W szczególności przywieziono do Warszawy: pszenicy—440,000, żyta—404,000, jęczmienia—168,000, owsa—48,000, mąki pszennej—163,000, żytniej—572,000; do Mławy: pszenicy—368,000, jęczmienia—34,000, owsa—45,000 i mąki żytniej—5,000 pudów; do Grajewa: pszenicy—356,000, żyta—357,000, jęczmienia—12,000, owsa—234,000, mąki pszennej—5,000, żytniej—1,000 pudów; do Sosnowic: pszenicy—260,000, żyta—2,805,000, jęczmienia—10,000, owsa—9,000, mąki pszennej—35,000 i żytniej—10,000 pudów; do Granicy: pszenicy—21,000, żyta—492,000 i mąki żytniej—1,000 pudów. Cyfry te podajemy za *Warsz. Dn.*

= W numerze 15-ym *Kurjera* powtórzyliśmy za jednem z pism wiadomość, iż zarząd dróg żelaznych warszawsko-wiedeńskiej i warszawsko-bydgoskiej, celem skierowania transportów zboża na wspomniane drogi, zapewnił interesantom pewne ulgi i prowizje od puda, i że procentowe ustępstwa te zwracane bywają po uskutecznionej przesyłce. Wiadomość ta, jak się przekonywamy obecnie, pozbawioną jest wszelkiej podstawy. Zarząd dróg żelaznych warszawsko - wiedeńskiej i warszawsko-bydgoskiej trzyma się zasady, że z ulg taryfowych powinni korzystać wszyscy interesanci, przewożący dany rodzaj transportów, wszystkie taryfy swe zatem podaje do publicznej wiadomości i żadnych prowizyj po dokonaniu przewozu nie wypłaca. Toż samo stosuje się do opłat za przewóz zboża; oprócz taryf, podanych do publicznej wiadomości, żadne inne dla przewozu zboża na drogach żelaznych warszawsko-wiedeńskiej i warszawsko-bydgoskiej nie są znane.

= Bank handlowy w Łodzi ogłasza subskrypcję na 27 sztuk akcyj Banku handlowego łódzkiego drugiej emisji, każda po rs. 250.

= Dnia 30-go b. m., o godzinie 6-ej po południu, w mieszkaniu starszego, odbędzie się sesja zgromadzenia siodlarzy.

= W tutejszym Instytucie głuchoniemych wprowadzono w tych dniach naukę tańca; na początek wybrano 60 głuchoniemych chłopców i dziewcząt.

= W tych dniach rozpoczęły się w Kijowie zwyczajne w tej porze roku t. z. „kontrakty kijowskie;“ z Warszawy udało się tam kilku kupców.

= Cukier.

Ceny cukru nieustannie się podnoszą.

Obecnie za funt cukru żądają 46 groszy!

Dziś więc, dla niezamożnych, niełatwo już przychodzi osłodzić sobie... gorycze życia chociażby cukrem!

= Kioski.

Kioski cieszą się stałą a niezmienną sympatją... rzezimieszków.

Dowodem tego okradziony nocy ubiegłej kiosk na Żórawiej.

Nieznani złodzieje zaopatrzyli się w kilkanaście egzemplarzy kalendarzy Ungra na rok bieżący, w mnóstwo czasopism illustrowanych, oraz różne gazety.

Miałażby to być oznaka wzmagającej się oświaty?...

= *Force majeure.*

Sezon tegoroczny rozpraw w departamentach kryminalnych izby sądowej tutejszej rozpoczęła wielce oryginalna sprawa.

Chodziło tu o... pewne żyjątka małe, lecz bardzo dokuczliwe...

Trzech skazanych, Kotlewskiego, Linowskiego i Stefańskiego, osadzono w areszcie policyjnym w Rypinie.

Tu trzymano ich przez tygodni sześć.

Po sześciu tygodniach aresztanci wyłamali otwór w murze i... uciekli.

Zbiegów schwytano wkrótce, osadzono znów w areszcie i wytoczono im proces o ucieczkę z więzienia.

Sąd okręgowy płocki... uniewinnił ich wszystkich, uznał bowiem tłumaczenie się ich za słuszne.

A podsądni tem wytłumaczyli swą ucieczkę, że w areszcie nie mogli wytrzymać, przez sześć bowiem tygodni ani razu nie zmieniono im bielizny, tak, że pewne żyjątka opanowały ich zupełnie, nawet wgryzły się im w brwi.

Sąd tem bardziej przyjął ich usprawiedliwienie, że wypadki takie zdarzają się w aresztach często kroć.

Na wyrok ten jednak założył prokurator protest do izby sądowej.

I oto sprawę o... roztrząsała izba przed dniami kilku.

Towarzysz prokuratora, Rymskij-Korsakow, zrzekł się oskarżenia, wychodząc z zasady, iż prawodawca, karząc za ucieczkę z więzienia, miał na względzie więzienie normalne, t. j. takie, w którem siedzący mogą wytrzymać, a w tym wypadku zmusiła aresztantów do ucieczki... siła wyższa...

Izba sądowa, zatwierdziwszy wyrok sądu okręgowego w Płocku, podsądnych uniewinniła.

= Trojaczki.

Sura K., żona handlarza, zamieszkała w domu pod nr. 6 przy ulicy Wołyńskiej, powiła wczoraj troje dzieci.

Jedno z bliźniaków wkrótce zmarło.

Matka i dwoje dzieci cieszy się dobrem zdrowiem.

= Samobójstwo.

Wczoraj, po południu, w kąpielach hotelu Europejskiego pan ***, urzędnik prywatny, wystrzałem z rewolweru odebrał sobie życie.

Przyczyna samobójstwa niewiadoma.

= Szczęśliwy upadek.

W domu nr 21 przy ulicy Pięknej, pięcioletnia córeczka wyrobnika, Karolina J., bawiąca się na schodach na 4-m piętrze, przechyliła się przez poręcz i straciwszy równowagę, spadła na dół.

Upadek był szczęśliwy i dziecko pomimo upadku ze znacznej wysokości żadnego większego szwanku nie poniosło.

= **Wypadki.**

* Wczoraj, około godziny 5 i pół, pod filarami teatru naprzeciw okien cukierni nagle zasłabł przechodzący jakiś mężczyzna.

Padł on na chodnik miedzy dwoma filarami.

Poproszono natychmiast znajdującego się w cukierni lekarza, lecz nieznajomy do przytomności przywołanym być nie mógł.

Po daremnych usiłowaniach odwieziono go do szpitala Dzieciątka Jezus.

* Wyrobnik Piotr P., w domu pod nr 711, na Pradze, schodząc ze schodów spadł z takowych i potłukł się silnie.

Z ciężką raną w głowie P. odwieziony został do szpitala.

* Na Oboźnej, pod nr 4, Marjanna K., schodząc ze schodów, pośliznęła się i spadła z pierwszego piętra i silnie się potłukła.

* P. Marjanna L., wysiadając z tramwaju nr 20, upadła na bruk i potłukła się silnie w bok.

* Powożący wozem Abram K., na Senatorskiej najechał na dorożkę nr 90, którą mocno uszkodził.

Nikt z ludzi szwanku nie poniósł

* Na ulicy Przejazd powożący omnibusem nr 76, Stanisław M., najechał na 9-letnią Zofję B. i złamał jej lewą rękę.

* Za Żelazną Bramą powożący bryczką woźnica przejechał Hersza J. i bardzo go pokaleczył.

Winny zbiegł.

Ze świata.

✕ **„Die Polen und Ruthenen in Galizien"** — pod tym tytułem wyszło świeżo, jako dziewiąty tom zbiorowej publikacji Karola Prochaski w Cieszynie: *„Die Völker Oesterreich-Ungarns"*, wspaniale wydane dzieło Józefa Szujskiego, napisane w języku niemieckim. *Gazeta lwowska* pisze: „Jeżeli księgarzowi cieszyńskiemu należy się słowo pochwały, że po obraz Galicji i jej ludności nie udał się do którego z skrybentów, odznaczających się nietyle talentem i nauką, co ślepą nienawiścią do kraju i społeczeństwa, lecz wiedziony szczęśliwym i rozumnym instynktem, zwrócił się do znakomitego pisarza polskiego—to z drugiej strony pisarzowi temu podwójna należy się wdzięczność: że oderwał się od prac swych i badań naukowych i w poczuciu obywatelskiego obowiązku, rzec można z poświęcenia, zasiadł do napisania rzeczy, która nie leżała w ściślejszym zakresie jego studjów, której nie mógł rozwinąć tak, jakby był tego pragnął, i którą w końcu przyszło mu wydać w obcym języku. Tem większa zasługa autora i tem większe znaczenie książki, która nietylko jako czyn obywatelski, ale jako rzecz literacka napisana rozumnie, z miarą, z wysokim taktem, i czego dodawać nie potrzebujemy, z wielkim talentem i sumiennością, niepospolitej jest wartości. W szczupłych ramach, jakie mu wytknął wydawca, Szujski z doskonałą symetrją umiał pomieścić najważniejsze cechy życia kraju, tak duchownego jak i ekonomicznego i oddać charakterystycznemi rysami jego fizjognomję. Wiadomości o ziemi i ludziach, obyczaje i poezja ludowa, przeszłość polityczna i cywilizacyjna kraju, jego społeczeństwo, opis jego okolic i miast *à vol d'oiseau*, a w końcu po mistrzowsku naszkicowana historja literatury polskiej i rusińskiej składają się na całość, którą każdy z nas przeczyta z wielką przyjemnością i pożytkiem, a która dla cudzoziemca będzie zapewne pierwszą książką o nas, uczciwą i prawdziwie pouczającą, z jaką mu się kiedykolwiek spotkać zdarzyło."

✕ **Górnik.** — Ukazał się pierwszy numer czasopisma pod powyższym tytułem, poświęconego sprawom górnictwa naftowego w Galicji, a wydawanego nakładem towarzystwa naftowego pod redakcją dr Stanisława Olszewskiego. *Górnik*, któremu życzyć należy najlepszego powodzenia, wychodzić będzie okolicznościowo, t. j. w nieoznaczonych terminach, sześć razy na kwartał. Administracja i redakcja w biurze towarzystwa naftowego w Gorlicach.

✕ **Kolekcja wykopalisk**, zgromadzona w Grudziądzu przez p. Konstantego Florkowskiego, trudniącego się zbieraniem zabytków przedhistorycznych z tamtej okolicy, nabytą została w części dla Gdańska, zaś w znacznej ilości dla krakowskiego muzeum ks. Czartoryskich i dla gabinetu archeologicznego uniwersytetu jagielońskiego. Zbiór ten, złożony z 300 przeszło przedmiotów, obejmował wykopaliska przeważnie z powiatów: chełmińskiego, sztumskiego, świeckiego, brodnickiego i grudziądzkiego.

✕ **Z Krakowa** donoszą nam, iż komitet balu przyrodników krakowskich postanowił, że czysty dochód z tegoż balu będzie przeznaczony w $^2/_3$ na fundusz pomnika Mickiewicza, w $^1/_3$ części na bibljotekę uczniów wydziału prawnego wszechnicy jagielońskiej.

✕ **Z Krakowa.** — Dochodzi nas stamtąd smutna wiadomość o przedwczesnym zgonie Antoniego Sachowicza, jednego z najbardziej utalentowanych uczniów Akademji sztuk pięknych. Siedmnastoletni młodzieniec był synem powszechnie szanowanego niegdyś malarza i fotografa w Warszawie, ś. p. Grzegorza Sachowicza. Zmarły pozostawia po sobie szczery i głęboki żal kolegów.

✕ **Śmierć byłego bursza.** — W Berlinie obchodzono 18-go b. m. uroczyście rocznicę koronacji cesarza Wilhelma; między innemi odbył się bankiet oryginalny w swoim rodzaju. „Starzy jegomoście" wszystkich niemieckich związków burszowskich zebrali się na wspólną biesiadę, aby przypomnieć sobie dawne czasy i odnowić zerwane z wiekiem związki koleżeńskie. Bawiono się ochoczo i wesoło na sali, w lożach i na galerjach zebrały się damy, mówek, toastów, śpiewów nie brakło; pod koniec wszelako smutny wypadek zamącił całą uciechę... Jeden z byłych studentów, członek 106-go kursu bursenszafterji, jeden przedstawiciel swej epoki, człowiek już sędziwy podniósł się i zaczął przemawiać; mówił pełnym głosem, zachęcał do wytrwania w świętej miłości dla ojczyzny, wolności, honoru i nagle — upadł na krzesło omdlały. Rzucono się na ratunek, ale napróżno; mówcy pękło serce...

✕ **Ważne doniesienie.** — Ostatni numer *Gazety pekińskiej* zawiera następujące doniesienie urzędowe: „Władzca państwa wdział dziś po raz pierwszy surdut zimowy." Trzeba bowiem wiedzieć, że wojsko i urzędnicy chińscy nie śmią, mimo najdotkliwszego zimna, ubierać się zimowo, dopóki tego nie uczyni cesarz.

✕ **Zdania.**

... Gdyby kobietom otwarto drzwi wszystkich wolności—jak tego wiele osób zdaje się pragnąć, uczciwe i rozsądne nie przestąpiłyby tych progów...

... Dajcie paryżance dwadzieścia cztery godzin zupełnej swobody, a przewróci każde ministerjum...

... Hańba jest raną, która się zasklepia, ale której ślad nigdy nie ginie...

... Dwa dni w życiu przychodzą zaprędko: dzień w którym się człowiek ma ożenić, i dzień w którym ma być powieszonym...

... Rozsądek jest jak lód... przychodzi w czasie kiedy go już nie potrzeba...

... Jeżeli wspomnienie upiększa życie, zapomnienie jedynie zdolne jest uczynić je znośnem...

... Historja strumyka chociażby jaknajmniejszego, takiego który się rodzi i ginie w zieleni jednej łąki, jest historją nieskończoności...

... Matka czyni córkę swoją śmieszną, dając jej zbyt wcześnie długą suknię, i czyni się śmieszną sama, zbyt długo ją w krótkie ubierając sukienki...

... Ludzie są niesprawiedliwi dla chorągiewek; nie one to się zmieniają ale wiatr...

Do warszawskiego zarządu gminy starozakonnych wpłynęło na poszkodowanych żydów do dyspozycji tegoż zarządu.

Baumgold Peretz i Izaak rs. 50, Hilsbergowie Jerzy i Ludwika rs. 10, zebrane u H. Gleichgewichta przy uczcie rs. 7 k. 50, Regelman Ignacy rs. 200, Feder Józef rs. 30, Rothaub Adam rs. 50, Brauman Mikołaj rs. 50, Brauman Ludwik rs. 15, Szykier A. ze Szadku rs. 15, M. S. H. rs. 3, G. H. rs. 1, Baumberg Markus rs. 100, Goldstein Leopold rs. 10, Rosenberg B. rs. 15, Perl H. W. i syn Ludwik rs. 50, Rodzyn Szymon rs. 100, Świeca Jakób rs. 10, Lichtenbaum Nuchim rs. 200, Hertz Emanuel z Crefeldu rs. 14 k. 10, Munter Bernhard w Sieradzu rs. 20, D. R. rs. 5, Lichtenbaum Wolf rs. 25, Klein Mordka rs. 100, Wahl S. z Królewca rs. 25, Ettinger Michał rs. 40, Cohen J. E. z Aurich rs. 23 k. 50, Lichtenberg S. rs. 18, Lichtenberg M. rs. 9, Cohen F. rs. 5, Goldsobel Juljan dr rs. 3, Goldsobel Romcia rs. 1, Teitelbaum S. i Beiler M. rs. 25, Bartman Maurycy rs. 50, Glikson Izaak rs. 30, Lipski M. rs. 1, Dietrich C. G. z Nicolai rs. 50, Stulginski A. J. z Homla rs. 25, Rozeneweig Teodor i żona rs. 50, Gelblum S. J. Iz. rs. 100.

Dnia 7 (19) stycznia r. b., w majątku Duchowlany, gub. grodzieńskiej, wobec licznego grona rodziny i przyjaciół, został pobłogosławiony związek małżeński między panem Sewerynem **Załutyńskim**, obywatelem ziemskim z Podola, a panną **Zofją Glaser**, córką Antoniego i Zofji ze Światopełków Zawadzkich baronów Glaser.

Szczęść Boże nowożeńcom! —227—

ODPOWIEDZI ADMINISTRACJI.

— *Panu Wład. Dekut. w Nowym-Dworze pr. Skierniewice.* — Nr 2, 3, 4, 6 wyczerpane zupełnie. Co zaś do nru 14, 15 i 16, te zostały niewątpliwie wysłane jaknajregularniej — posyłamy je dziś powtórnie za markami, — zmuszeni jednak będziemy z tego powodu wnieść zażalenia na ekspedycję pocztową w Skierniewicach do dyrekcji poczt w Warszawie.

Panu Tomaszowi Tarło w Powęgrach. — Wyczerpane, dlatego przesłać nie moglismy. Przepraszamy.

— *Panu Dang. w Łubnie.* — Nr 10 posyłamy za marką. Poprzednie numera wyczerpane.

Nekrologja.

† Wczoraj, dnia 24 stycznia, o godzinie 9-tej wieczorem, zasnęła w Bogu po przeszło dwutygodniowej ciężkiej słabości w Częstochowie Marja-Serafina **Czerniejewska**, powiększywszy grono aniołków, przeżyła bowiem tylko rok 1 i 4½ miesiąca. Pogrzeb jej odbędzie się na cmentarzu miejscowym pojutrze, t. j. dnia 27 b. m., o czem stroskani rodzice zawiadamiają krewnych, przyjaciół i znajomych.

† Jutro, we czwartek, dnia 26 stycznia, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Teresy z Rogowskich **Czenczer**, odprawionem będzie żałobne nabożeństwo, o godzinie **9-ej** zrana, w kościele św. Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, na które pozostali córka i syn zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —224—

† Jutro, we czwartek, dnia 26 b. m., jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Stanisława **Chomętowskiego**, doktora medycyny, odprawionem będzie żałobne nabożeństwo z wigiljami w kościele św. Józefa Oblubieńca N. Marji Panny, na Krakowskiem-Przedmieściu, obok skweru, o godzinie **11-tej** zrana, na które pozostała żona wraz z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i kolegów zmarłego —225—

† Dnia 26 b. m., jako w drugą rocznicę śmierci ś. p. Karola **Załęskiego**, b. marszałka szlachty gubernji grodzieńskiej, odbędzie się wotywa żałobna w kościele św. Andrzeja, na placu Teatralnym, o godzinie **10-tej** zrana, na którą zaprasza się krewnych i znajomych. —220—

† Nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Wandy **Szumowskiej** odbędzie się w kościele św. Krzyża, dnia 26-go b. m., we czwartek, o godzinie **11-tej** zrana, na które pozostała rodzina zaprasza krewnych i przyjaciół. —221—

† Jutro, dnia 26 b. m., jako w 4-tą rocznicę śmierci ś. p. Teresy z Lipskich **Prądzyńskiej**, odbędzie się o godzinie **10-tej** zrana, w kościele św. Karola Boromeusza, żałobna wotywa, na którą pozostałe dzieci i wnuki zapraszają. —230—

† Ś. p. Franciszek **Szemioth** zakończył życie dnia 20 stycznia w Dreźnie. Pozostała w smutku rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, w kościele Opieki św. Józefa, na Krakowskiem-Przedmieściu, we czwartek, dnia 26 b. m., o godzinie **9-tej** zrana. —217—

† Ś. p. Aleksander **Danecki**, mechanik, nauczyciel rzemiosł w szkole technicznej drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej i warszawsko-bydgoskiej, opatrzony św. Sakramentami, przeżywszy lat 37, w dniu 23 b. m., po długiej i ciężkiej chorobie, przeniósł się do wieczności. Pozostała żona z dwojgiem dzieci zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych zmarłego na nabożeństwo w kościele Wszystkich Świętych, na Grzybowie, we czwartek, o godzinie **11-ej** zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła, o godzinie **3-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —226—

† Małgorzata **Kalhorn** przeniosła się do wieczności dnia 24 b. m. Wyprowadzenie zwłok nastąpi w dniu 26 b. m., o godzinie **2-ej** po południu, z kościoła św. Anny, na cmentarz powązkowski, na które pozostała synowa z wnukami zaprasza familję i znajomych. —231—

† Składam najserdeczniejsze podziękowanie szanownemu duchowieństwu, a szczególnie księdzu Wojciechowi Jackowskiemu i wszystkim życzliwym i znajomym, którzy odprowadzili na miejsce wiecznego spoczynku zwłoki ukochanej jedynej, nieodżałowanej siostry mojej.

—228— **Matylda Dylewska.**

† W dniu 16 stycznia r. b. grono nasze w mieście Kozienicach poniosło dotkliwą stratę: tego dnia zmarła Marjanna z Wietrzykowskich **Wojdacka**, jedna z najzacniejszych matron naszych, prawdziwa matka ubogich i opuszczonych sierot, pozostawiając w nieutulonym żalu nietylko krewnych, ale i wszystkich tych, którzy ją bliżej znali.

Ś. p. Wojdacka przyszła na świat 16 listopada 1812 roku na łonie rodziny ziemiańskiej, znanej z uczciwości i wysokich cnót obywatelskich. Wyszedłszy za mąż za Franciszka Wojdackiego, urzędnika dyrekcji szczegółowej Towarzystwa kredytowego ziemskiego w Radomiu, była wzorem żony, matki i babki, wychowując w pobożności i cnocie najpród dzieci własne, a w końcu i wnuki, którym przez długi czas zastępowała zmarłą matkę. W stosunkach z obcymi zmarła odznaczała się rzadką w tych czasach serdecznością i prawdziwie staropolską gościnnością. To też staruszka, znana w całem mieście pod nazwą babci, cieszyła się ogólnym szacunkiem i sympatją. Do końca życia niezwykle rzeźka, na parę dni przed śmiercią położyła się do łóżka, z którego już więcej nie powstała. Niechaj jej ziemia lekką będzie!

—223— **B.**

Z ostatniej poczty.

Sprawozdanie telegraficzne „Kurjera warszawskiego."

Petersburg 23-go stycznia.—Stosownie do traktatu zawartego przez Rosję z Chinami w miesiącu lutym powinno nastąpić zajęcie Kuldży przez wojska chińskie i w tym czasie nastąpi oddanie Chinom Ilijskiego kraju. Chiny wypłaciły już Rossji 238,000 funtów szterlingów. Rossja nie ma najmniejszych powodów do zerwania traktatu, spodziewać się przeto należy, że warunki jego zostaną w zupełności wykonane. Komisarzami ze strony Rossji mianowani zostali: jenerał-major Fride i urzędnik ministerjum spraw zagranicznych Szriszmarew; kierownictwo zaś całej tej sprawy powierzonem zostało turkiestańskiemu jenerał-gubernatorowi. *Now. wr.* domaga się, aby komisarze nie traktowali powierzonej im sprawy zbyt drobiazgowo i starali się usunąć wszelkie trudności, które chińczycy stawiać będą, nie jest bowiem interesem Rossji przedłużanie sprawy oddania Kuldży chińczykom.

Paryż 23-go stycznia.— Dziś złożył Andrieux sprawozdanie komisji 33 w izbie. Powiada on, że komisja nie uważała się w prawie uszczuplać samodzielności kongresu i ograniczać rewizję. Aby wszakże nie trwożyć senatu, wskazaliśmy w rezolucji naszej parę punktów, w których, zdaniem naszem, rząd mógłby wziąć inicjatywę. Komisja nie uważa za właściwe wprowadzać do konstytucji głosowanie z list. Osobista wola pragnie w tej kwestji postawić się na miejscu woli narodu (poruszenie). Głosowanie z list byłoby hasłem do kampanji za rozwiązaniem izby, jakkolwiek udaje się, że niezawisłość izby ma się na oku. (Nowe poruszenie na wszystkich ławkach.) Prostą rewizję odrzuciła komisja 17 głosami przeciw 15 nie dla tego, aby ograniczać prawa kongresu, lecz aby ograniczyć inicjatywę rządu i uspokoić senat. Poprawki wniesione komisja postanowiła przekazać kongresowi. Izba uchwała naglość wniosku i postanawia wziąć go pod obrady we czwartek.

Paryż 24-go stycznia. — *Paris* zapowiada, że w razie oświadczenia się izby przeciw wnioskowi Gambetty, cały gabinet ustąpi. Najwyższa rada wojenna uchwaliła odwołanie wojsk z Tunisu. W niedzielę Freycinet miał długą konferencję z Grévym. W razie ustąpienia Gambetty, nowy gabinet, złożony z Freycineta, Leona Saya, Ferry'ego i Wilsona, jest gotów do objęcia władzy.

Raguza 24-go stycznia. — Książę czarnogórski przyjmował w ubiegły czwartek deputację hercegowińską, proszącą o poparcie sprawy powstania. Książę w przytomności rezydenta austrjackiego odrzekł, iż na żadne poparcie z jego strony liczyć nie mogą, wezwał ich, aby niezwłocznie powrócili do ojczyzny, gdyż w przeciwnym razie każe ich internować.

Berlin 24-go. — Pp. Schloetzer i Busch otrzymali wysokie ordery.

Berlin 24-go stycznia. — Rząd przedłożył sejmowi pruskiemu projekt zakupna przez państwo dalszych kolei prywatnych, a mianowicie linji: bergeńsko - marchijskiej, turyńskiej, berlińsko-görlickiej, kotbusko-grossenhainskiej, marchijsko-poznańskiej i reńskiej.

Konstantynopol 24-go stycznia. — Na notę turecką z d. 13 b. m. w sprawie egipskiej odpowiedziały Niemcy, doradzając Porcie, aby oczekiwała na odpowiedź ze strony Francji i Anglji, zanim przedsięweźmie dalsze kroki.

Paryż 24-go stycznia. — Poseł turecki zaprzecza urzędownie, ażeby sultan miał zamiar Ali ben Khalife obdarzyć tronem tunet ańskim.

Telegramy.

(Ajenċji telegraficznej Rudolfa Okręta.)

Petersburg 24-go stycznia. — *Nowoje Wremia* donosi, że zarządzającym ministerstwem marynarki będzie vice-admirał Szestakow.

Tutejsza ambasada japońska podaje do wiadomości, że pogłoska puszczona przez *Porjadok*, jakoby miał miejsce zamach na mikada, jest całkiem zmyśloną.

Berlin 24-go stycznia.— Rada związkowa przekazała sprawę wniosku Windthorsta wydziałowi prawnemu.

Londyn 24-go stycznia. — *Times* dowiaduje się, że ambasador rosyjski, wskutek wskazówki swego rządu, odmówił pośrednictwa w przedstawieniu petycji angielsko-żydowskiej na korzyść żydów rosyjskich.

Bukareszt 24 go stycznia. — Izba deputowanych i senat podjęły na nowo obrady. Minister spraw wewnętrznych zawiadomił o swojem podaniu się do dymisji.

Wiedeń 24-go. — Z Cetynji telegrafują do *N. W. Tagblatt*: Tutejszy metropolita otrzymał znaczną sumę pieniędzy z Petersburga na wsparcia dla przebywających tu rodzin z Krywoszy.

Paryż 24-go. — Minister finansów przedstawił wczoraj izbie projekt budżetu na rok 1883. Sprawozdanie komisji 33 formalnie odrzuca włączenie głosowania z list do zasad konstytucji i przedstawia pełnomocnictwa kongresu, jako nieograniczone. Mimo to komisja uznaje, że należy wskazać punkta wybrane do przejrzenia, aby dać rękojmię senatowi. Dyskusja w pełnej izbie naznaczona na czwartek.

Paryż 24-go. — Najwyższa rada wojenna weźmie wkrótce pod rozwagę kwestję stopniowego wycofania wojsk z Tunisu i Algieru. Proponowane jest utworzenie stałej armji afrykańskiej. Komisja traktatu handlowego miała konferencję z Rouvierem. Zgodzono się, że gdyby się okazało koniecznem przedłużenie traktatu handlowego z Anglją, lub jakiegobądź innego, nastąpić to może dopiero po przejściu przesilenia, tylko wyjątkowo dla państw, które podpiszą traktat przed 1 lutego r. b.

Limerick (Irlandja) 24-go. — Z tutejszego magazynu skradziono 700 funt. dynamitu. Kradzież ta wywołała wielką sensację.

Telegramy własne

„*Kurjera Warszawskiego.*"

Petersburg 24-go stycznia.

Olbrzymi proces Makszejewa roztrząsany będzie w najkrótszym czasie.

Według doniesienia *Nowoje wremja*, wice-admirał Szestakow ma być mianowany zarządcą marynarki w miejsce Pieszczurowa.

SZARADA

Skoro *trzeciego czwartego* spożyjesz,
To *pierwszego czwartego* użyjesz,
Drugie wskazuje,
Cała w wodzie się znajduje.

(Znaczenie zeszłej szarady: *Luba*).

— ***Dr Marynowski*** przeniósł swoje mieszkanie na Marszałkowską nr 65. Przyjmuje, jak dawniej, od 4—6 po południu z chorobami **wewnętrznemi, specjalnie żołądka i kiszek.** —48—

— Dr Władysław ***Belkie*** leczy specjalnie choroby weneryczne i skórne. Krakowskie-Przedmieście nr 10. Przyjmuje chorych od 4—6 po poł. (125)

— ***Dr J. Rogoziński*** zamieszkał przy ulicy Nowogrodzkiej nr 25; przyjmuje od 3 do 5 po południu, biednych rano do 9-ej bezpłatnie. —215—

— Dr ***Grodzki*** leczy ***choroby sekretne*** oraz ***niemoc*** wskutek takowych. Złota nr 5. (111)

— ***Dentysta H. Judt*** leczy choroby szczęk i zębów, wstawia sztuczne zęby najnowszym systemem w cenie niżej 2 rs.—**Przejazd nr 2.** —26—

(14) ***Dentysta Gutzman, Bielańska nr 4.*** Zęby sztuczne po rs. 2, oczyszczanie lub plombowanie po rs. 1. Wyjęcie zęba kop. 25. Reperuje i przerabia zęby sztuczne, proszek i eliksir od 30—50 k.

— ***Zakład leczniczy dla chorób gardlanych, wenerycznych i skórnych dra KOHNA.*** Przyjmuje chorych przychodnich i na stałe pomieszczenie codzień od 9 do 10 rano i od 5 do 6 po południu. Miodowa 15. —70r—

— ***Apteka E. Oltuszewskiego***, Nowe-Miasto nr 341 w Warszawie, vis-à-vis kościoła pp. Sakramentek, zawiadamia niniejszem okolicznych pp. urzędników i ajentów drogi żelaznej nadwiślańskiej, że lekarstwa na koszt tejże drogi od roku bieżącego 1882 wydawać będzie. —229—

— ***Bardzo prędko*** wyleczyć można opierzchnięcie, popękanie skóry, oparzenia, krostki, lisaje i wszystkie t. p. dolegliwości skórne, za pomocą ***Crême Simon***, który zarazem jest najlepszy ***Gold-Cream***, środek cudowny, zachowujący świeżość twarzy do późnej starości. Cena zniżona, obecnie rs. 1 kop. 30. Sprzedaż główna u ***Aleksandra Kocha***, Ulica Krakowskie-Przedmieście nr 83. —63r—

— **Zakład rękodzieł** dla kobiet, Marszałkowska nr 53. Kursa zaczynają się w każdym czasie. (126)

LECZNICA

przy ulicy Marszałkowskiej nr 28.

Od 9—10 **Dr F. Kobyliński.** Chor. szczęk i zębów, oraz zamówienia na sztuczne zęby. Codziennie.

Od 9—10. **Dr F. Wójcikiewicz.** Choroby wewnętrzne. Codziennie oprócz niedziel i świąt.

Od 10—11. **Dr K. Zawisza.** Chor. wewnętrzne. Codziennie.

Od 11—12. **Dr F. Groer.** Choroby kobiece. Codziennie oprócz niedziel.

Od 11—12. **Dr A. Koslewicz.** Chor. gardła, krtani i nosa. Codziennie.

Od 12—1. **Dr Kazimierz Rosenthal.** Chor. wewnętrzne i dzieci, oraz szczepienie ospy. Codziennie.

Od 12—1. **Dr T. Heiman.** Choroby uszne i chirurgiczne. Codziennie.

Od 1—2. **Dr M. Dinte.** Chor. chirurg. i organ. moczopłciowych. We wtorek, czwartek i sobotę.

Od 1—2. **Dr W. Kohn.** Choroby weneryczne i skórne. Codziennie.

Od 1—2½ **Dr W. Kohn.** Choroby gardła, krtani i nosa. Poniedziałek, środa i piątek.

Od 2—3 **Dr Rosenthal Jakób.** Choroby kobiece. Poniedziałek, środa, piątek i niedziela.

Od 2—3. **Dr E. Korniłowicz.** Chor. nerwowe i umysłowe, leczenie elektrycznością. Wtorek, czwartek i sobota.

Od 3—4. **Dr Ks. Watraszewski.** Chor. weneryczne i skórne. Poniedziałek, środa, piątek i niedziela.

Od 3—4. **Dr J. Przybylski.** Choroby oczów. Wtorek, czwartek i sobota.

Od 3—4. **Dr W. Saski.** Choroby wewnętrzne. Codziennie.

Na żądanie chorych, w lecznicy odbywają się **konsultacje** z kilku lekarzy, ordynujących w lecznicy. —1r—

Przy lecznicy są łóżka dla chorych nastałe pomieszczenie

Cena okowity z dnia 25-go stycznia.
Hurt. skład. wiadro rs. 7.53¾, garniec rs. 2.54.
Ofiarowano.

— Wysokość wody na rz. Wiśle stóp 2 cali 4.

TEATRA:

WIELKI: Dziś: „Adrjanna Lecouvreur" (występ p. Modrzejewskiej, ab. D, nr 1). Jutro: „Meluzyna". —ROZMAITOŚCI: Dziś: „Fortepian Berty", „Grube ryby" i Filiżanka herbaty". Jutro: „Ćwiartka papieru". — MAŁY: Dziś: „Zemsta nietoperza". Jutro: „Proces Veauradieux" i „Chłopi arystokraci".

W Teatrze Dobroczynności

W Czwartek d. 26 Stycznia 1882.

Przedstawienie salonowej magji i obrazów niknących

Antoniego Siedleckiego,

magika polskiego, połączone z koncertami orkiestry

Zygm. Noskowskiego.

Odtąd przedstawienia te odbywać się będą w każdy Wtorek, Czwartek i Sobotę w Teatrze Dobroczynności, w Niedzielę zaś, jak dotąd, w Dolinie Szwajcarskiej. —659—

Dolina Szwajcarska.

W Środę, dnia 25-go Stycznia r. b., danym będzie

BAL Maskowy,

podczas którego orkiestra doborowa grać będzie.

Wejście dla mężczyzn Rs. 1 kop. 5.
„ „ dam „ — „ 55.

Początek o godz. 11-tej wieczorem.

Za przechowanie ubrania wierzchniego po kop. 10 od osoby. 619

Przez Rząd zatwierdzony i kaucjonowany

DOM KOMISSOWY

pod firmą

SALA LICYTACYJNA PRYWATNA

Miodowa № 11.

1) Przyjmuje na sprzedaż z wolnej ręki lub przez licytacje wszelkie ruchomości: meble, dywany, futra, ubrania, lustra, biżuterje, rzeczy sztuki, ekwipaże, instrumenta muzyczne i t. p.

2) Na zlecenia kupuje i sprzedaje wyż wymienione przedmioty, jakoteż wyroby i towary od fabrykantów i kupców.

3) Wymienia meble. Zapas nowych i używanych wielki na składzie.

Otwarta codzień od godziny 9-tej do 7-mej wieczorem. W święta od 12—3. 46r.

Szpital D-tka Jezus

Kliniki Ces. Warsz. Uniwersytetu.

Bezpłatne ambulatorjum dla niezamożnych chorych.

Prof. D-r. Popow. we Wtorki, Czwartki i Soboty, od godz. 10 do 11 rano przyjmuje chorych z chorobami wewnętrznemi.

2. **Prof. D-r. Efremowski,** codziennie od godziny 11 do godz. 12 rano, przyjmuje chorych z cierpieniami zewnętrznemi (chirurgicznemi). 35 r

W Ambulatorjum

Warszawskiego Szpitala dla dzieci,

przy ulicy Aleksandrji pod № 19—23 2768ac, udzielają porady lekarskiej chorym dzieciom z miasta, od godziny 10 zrana do 12 w południe codzienie:

w Chorobach wewnętrznych:

Dr. Med. **Antoni Sikorski,** naczelny lekarz,
Dr Med. **Leon Dudrewicz,**
Dr Med. **Aleksander Biegański,**
Dr Med. **Alfons Malinowski.**

W chorobach ocznych:

Dr Med. **Stanisław Kośmiński.**

W chorobach chirurgicznych:

Dr Med. **Józef Peszke.** 78

APLIKACJE

z pluszu i aksamitu na atłasie, podług sprowadzonych modeli Paryzkich, tak na skrojonych fasonach jakoteż i na materjale w sztukach, jako największą nowość do tualet strojnych damskich, wykonywa pracownia haftów, gdzie też robią się i monogramy złotem, srebrem, i jedwabiami na rękawiczkach. Leszno Nr 21, prawa oficyna, na 1-m piętrze. —571—

Lekcje Buchhalterji

udziela J. Danilewicz, Nauczyciel, z patentem, autor.—Królewska № 13. 518

KSIĘGARNIA,

Skład Nut i Fortepianów

GEBETHNERA I WOLFFA

w WARSZAWIE,

otrzymała na Skład Główny:

Mowa nasza i Lud,

Feliksa Michałowskiego,

180 str. w 8-ce, rs. **1** kop. **20.**

Do nabycia w znaczniejszych księgarniach w kraju i zagranicą. 171—r

W ZAKŁADZIE

Rękodzielniczym dla KOBIET,

Plac Zielony Nr 10,

otworzyły się wakanse na naukę: „**Kwiatów**“, „**Introligatorstwa**“, „**Rękawiczek**“, „**Kroju bielizny**“ i „**Szewctwa**“, zapisywać się można codziennie. --130—r



Od lat 38 egzystująca

Patentowana Fabryka Gorsetów bez szwu

Jana Bernhard,

Miodowa № 2, pałac Dyzmańskich, drugie wejście od ulicy Podwal № 3, poleca wielki wybór **GORSETÓW** swego własnego wyrobu, jako też i zagranicznych we wszystkich fasonach, po cenach przystępnych. —293—

NOWY PUDER w PŁYNIE

La beaute naturelle,

wyrabia się za dozwoleniem urzędu Lekarskiego, znacznie tańszy od innych, a o dobroci którego raczą się Szanowne Panie przekonać. Główna fabryka przy ul. Wspólnej № 1, mieszkania 25. —344—

Berlińska Pralnia

Bielizny i Koronek: przyjmuje się do prania bieliznę tak męzką jak i damską, koszule męzkie z kołnierzami po kop. 15, bez kołnierzy po kop. $12^1/_2$, W ogóle wszelką bieliznę przyjmuje się do prania po cenie umiarkowanej. Tamże przyjmują się Uczennice.—Ulica Aleksandrja № 16. —509—

Z powodu słabości zdrowia, za rogatką Powązkowską wiorsta drogi, w miasteczku Powązkach, w miejscowości „Czarny Dwór,“ pomiędzy obozami wojsk, jest do sprzedania

Dom drewniany,

z zabudowaniami, w którym się uskutecznia sprzedaż wyrobów rzeźniczych wspólnie z garkuchnią, z bardzo pomyślnym powodzeniem od lat kilkunastu, i przynosi świetne korzyści, z zapewnieniem dobrego utrzymania, nawet dla licznej familji.—Wiadomość na miejscu u właściciela Józefa Dutka № 49, każdodziennie. 557

Zaraz

do wynajęcia 4 Pokoje, przedpokój i kuchnia elegancko umeblowane. — Chłodna № 8, wprost Kościoła. — Wiadomość tamże, stróż wskaże. 534

Są do sprzedania:

1) Broszka złota, z rubinem i dwoma djamentami, 2) Kolczyki srebrne z djamentami, 3) Zegarek damski, złoty, kryty. — Wiadomość: Hoża № 5, mieszk. 26, od godziny 10 rano do 4 po południu. —573—

Potrzebny jest z kapitałem rs. **10,000**

Wspólnik,

(pożądany jest Mechanik), do egzystującej własnej z Machiną parową fabryki Machin Rolniczych i przeróbki żelaza na kute, w mieście prowincjonalnem, przy kolei, od Warszawy 4 godziny.—Wiadomość: Jerozolimska № 38, mieszkania 14. 576

Kawiarnia Wiedeńska

poleca się Szanownej Publiczności. 598

14. Świętokrzyzka 14.

GUSTOWNE, A NIE DROGIE. GUSTOWNE, A NIE DROGIE.

Magazyn Jubilerski

M. MANKIELEWICZA

w Gmachu Teatru pod filarami.

poleca: **Pierścionki, Szpilki** do krawatów, **Biżuterję** srebrną z blutsztejnami, **Bransolety** srebrne, pancerowe —264—

Lecznicza bezpłatna

dla przychodzących chorych,

z domem zdrowia,

Długa № 5, dom po-Pauliński.

Od 9 do 10 **dr Kulesza.** Choroby wewnętrzne. Codziennie oprócz świąt.

Od 10 do 11 **dr Daniel Landau.** Choroby szczek i zębów. Codziennie.

Od 10 do 11 **dr Marynowski.** Choroby wewnętrzne, specjalnie żołądka i kiszek. Codziennie prócz świąt.

Od 11 do 12 **dr Stockman.** Choroby kobiet, w poniedziałki i Czwartki.

Od 11 do 12 **prof. Szokalski** i **dr Piaszczyński.** Choroby oczu, we wtorki, czwartki i soboty.

Od 12 do 1 **dr Bondy.** Choroby wewnętrzne i dzieci. Codziennie prócz świąt.

Od 12 do 1 **dr Sztembart.** Choroby kobiet, w poniedziałki, czwartki i soboty.

Od 12 do 1 **prof. Neugebauer.** Choroby kobiet, we wtorki.

Od 1 do 2 **dr Goldflam.** Choroby wewnętrzne, w poniedziałki, środy, czwartki i soboty; choroby nerwowe, we wtorki i piątki.

Od 1 do 2 **dr Szteyner.** Choroby chirurgiczne i zębow. Codziennie.

Od $12^1/_2$ do $1^1/_2$ **dr Rucker.** Choroby weneryczne i skórne; w niedzielę i w domu: Wierzbowa № 2, w czwartek od $5^1/_2$—$6^1/_2$.

Od 2 do 3 **dr Ołtuszewski.** Choroby wewnętrzne, specjalnie choroby płuc, gardła i krtani, codziennie prócz poniedziałków i czwartków; dzieci w niedzielę.

Od 2 do 3 **dr Sieragowski.** Choroby weneryczne i skórne. Codziennie. W niedzielę i święta od 12—1.

Od 3 do 4 **dr Stankiewicz.** Choroby chirurgiczne, we wtorki i piątki.

Od 3 do 4 **dr Sikorski.** Choroby dzieci, we wtorki.

Od 3 do 4 **dr Biegański.** Choroby kobiet i dzieci, poniedziałki, środy i soboty.

Od 3 do 4 **dr Dudrewicz.** Choroby dzieci, w piątki.

Od 3 do 4 **Prof. Kosiński.** Choroby chirurgiczne, w środy i soboty.

Od 3 do 4 **dr Malinowski.** Choroby dzieci w poniedziałki, czwartki i piątki.

Dom zdrowia pozostaje na dawnych warunkach, wiadomość powziąć można w kancelarji zakładu lub u dra Ołtaszewskiego, Stare-Miasto № 11.

O 25% taniej

Pończochy elastyczne na rozdęcie żył, są do sprzedania, oraz wszelkie wyroby gumowe, w Fabryce Wyrobów chirurgicznych J. Jodłowskiego, Plac Teatralny № 7, Filja Marszałkowska № 65. —560—

Korzystny Interes!

Z powodu braku osoby do prowadzenia interesu, jest do sprzedania **SKLEP** duży, korzenny, wiktuałowo-dystrybucyjny, w bardzo ożywionem miejscu, w domu murowanym, mieszkanie składa się: z pokoju, kuchni i przedpokoju z zapasem zimowym, z patentem na rok 1882 i kontraktem 3-letnim; o targu przekonać się można na miejscu. Cena do kupna potrzebna jest rubli 800. Wiadomość: ulica Twarda, róg Siennej, u właściciela restauracji. 592

APTEKA

w blizkości Drogi Żelaznej położona, do sprzedania na przystępnych warunkach.—Wiadomość w Kantorze Kur. Warsz. —616

Piotr Śliżyński

udziela lekcje tańców salonowych u siebie w domu jakoteż po domach prywatnych i pensjach, również osoby bez względu na wiek, to jest do lat 50-ciu, z zastosowaniem nauki do tegoż wieku, sposobem najkrótszym wyucza w 20-tu kilku lekcjach 6-ciu tańców najpotrzebniejszych. — Wiadomość **Podwal Nr 20,** wprost Cyrkułu. —262

Pokój

dla kawalera lub pojedyńczej przyzwoitej osoby, może być z samowarem lub całodziennem życiem, jest do wynajęcia przy familji. — Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście Nr 6, w podwórzu na lewo, druga sień, 1-sze piętro, mieszkania Nr 12. 204gr

Koleje żelazne	Odchod.		Przych.	
	godziny i minuty			
Warsz.-Wiedeńska:				
Pośpieszny 3 klasy	6	— r.	9	50 w.
Osobowy 3 klasy	11	10 r.	5	55 w
Osobowy 3 klasy (do Piotrk.)	5	35 w.	10	10 r.
Powyższe pociągi łączą się z drogą łódzką.				
Kurjerski 2 klasy	9	— w.	7	— r.
Roboczy: poniedz. środ. piąt.	8	30 r.	—	—
wtork. czwart. sobot.	—	—	8	05 w.
Warsz.-Bydgoska:				
Osobowy 3 klasy	6	50 r.	10	30 w.
Kurjerski 2 klasy	2	35 p.	2	45 p.
Roboczy: poniedz. środ. piąt.	8	30 r.	—	—
wtork. czwart. sobot.	—	—	8	05 w.
Warsz.-Terespolska:				
Pocztowy 3 klasy	11	20 r.	7	11 w.
Kurjerski 2 klasy	3	50 p.	1	37 p.
Osobowo-towarowy	7	12 w.	7	34 r.
Warsz.-Petersburska:				
Osobowy 2 klasy	9	30 r.	7	33 w.
Osobowy 3 klasy	6	43 w.	3	53 r.
Pocztowy 3 klasy	11	20 w.	10	20 r.
Nadwiśl. do Mławy:				
Pasażerski	9	20 r.	8	24 w.
Pocztowy	6	07 w.	10	43 r.
Nadwiśl. do Kowla:				
Pocztowy	1	50 p.	2	17 p.
Pasażerski	9	14 w.	8	15 r.
Obwodowa:				
Z dworca wiedeńskiego	1	10 p.	11	26 r.

Kurs giełdy warszawskiej
dnia 25 stycznia 1881 r.

Weksle:	Z końcem giełdy żądano	płacono
Berlin 100 m. z kr. term.	48.05	—.—
Londyn 1 f. st. „ „	9.72	—.—
Paryż 100 fr. „ „	39 10	—.—
Wiedeń 100 gul. „ „	82.—	—.—
Papiery publiczne:		
4% L. zast. 3 okr. s. I i II	—.—	—.—
5% L. z. nowe z r. 1869 d.	99.10	—.—
„ „ „ „ m.	98.85	—.—
List. zast. m. Warsz. ser. I	93.40	—.—
„ „ „ „ II	92.30	—.—
„ „ „ „ III	91.35	—.—
List. z. m. Łodzi ser. I i II	—.—	—.—
4% Listy likwidacyjne d.	86 55	—.—
„ „ m.	86.50	—.—
Bil. Ban. Ces. s. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Prem. z r. 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschod. rs. 100	90.20	—.—
II „ „ 100	90.20	—.—
III „ „ 100	90.20	—.—
Akcje i obligacje:		
Akc. dr. ż. W.-W. rs. 100	—.—	—.—
Akc. dr. ż. W.-B. rs. 100	—.—	—.—
Akc. dr. ż. Warsz.-Teres.	—.—	—.—
Akc. dr. ż. Fabrycz.-Łódz.	—.—	—.—
Akc. Banku Hand. w War.	296.	—.—
Akc. Banku Dysk. w War.	—.—	300.
Akc. Banku Handl. w Łodzi	—.—	—.—
Akc. War. T. ub. od ognia	—.—	160.
Akc. War. T. fabr. cukru	—.—	950.
Akc. T. f. cukru Józefów	—.—	300.
Akc. Dobrzel. t. fabr. cukru	—.—	800.
Akc. T. Lilpop, Rau i Lew.	1500.	—.—
Akc. Tow. fabryki machin	—.—	—.—
Akc. Tow. Łazien. i Łaźni	—.—	—.—
Akc. T. zakł. przędz. Zaw	—.—	—.—

Wartość kuponów:

Od listów zastawnych 4% k. —.
Od listów zastawn. nowych 5% k. $45^4/_5$.
Od list. zast. m. Warsz. ser. I i II k. $158^1/_3$.
Od listów zast. m. Łodzi k. $116^2/_3$.
Od listów likwidacyjnych k. 60

CENY ZBOŻA

za pud na stacji „Praga“ drogi żelaznej warsz.-teresp. z dnia 24 stycznia 1871 r.

Pszenica wyborowa	160 —	165
„ średnia	148 —	156
„ ordynaryjna	142 —	—
Żyto wyborowe	113 —	114
„ średnie	106 —	112
Jęczmień wyborowy	— —	—
„ średni	— —	—
„ ordynaryjny	— —	—
Owies wyborowy	94 —	98
„ średni	86 —	92
„ ordynaryjny	83 —	—
Kasza jaglana wyborowa	— —	—

Warszawska Fabryka Pończoch i Trykotaży, odznaczona Medalami. Skład fabryczny ul. hr. Berga Nr 11.—Wybór Halek, Chustek, Kaftaników, Koszulek, Calesonów, Kamaszy różnych. Sukienek, Pończoch. Ubrania myśliwskie. Skarpetki.

Przysposobienie i sprzedaż niżej wymienionego środka, jako niezawierającego w swym składzie szkodliwych części dla zdrowia, dozwala się na ogólnych zasadach handlu.

CREME CALIDÈRMIQE BALSAMINE

ma tę zadziwiającą własność, że po krótkim czasie jej użycia plamy, liszaje, piegi, oparzelizna i krostki znikają z twarzy.—Kolor twarzy staje się czystym, jednem słowem przybiera świeżość i młodzieńczą gładkość. — Cena rs. 1 kop. 50.

Główny skład na Warszawę **Perfumerja á la Renaissance Dobrzańskiego,** Nowy-Świat № 41, i **Leona,** Nowo-Senatorska № 4.

KTO

życzy sobie poznać użytek i korzyść prawdziwej kolońskiej wody, przed którą wszystkie wyroby Farinów nikną, temu życzymy poznać Angielską kolońską Wodę Heralda, która pozyskała olbrzymią wartość ze względów dobroci, trwałości, zapachu, mocy i taniości, od 35 kop. do rs. 2 Flakon.

Perfumerja à la Renaissance,
315r **Nowy-Świat № 41.**

Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania zaraz

Sklep

norymbersko-galanteryjny.—Ulica: róg Marszałkowskiej i Świętokrzyzkiej № 50.—Tamże jest do sprzedania Pianino nowe, paryzkiej fabryki. 635

Rs. 3,000

jest do wypożyczenia na pewną hypotekę domu murowanego, i taż sama osoba życzy sobie objąć obowiązek Rządcy tego domu. Bliższe porozumienie pod № 19 przy ulicy Wolskiej, mieszkania № 3. 634

Ogłoszenie.

Znaleziony w roku 1881 na szosie około wsi Sójki Zegar regulator i inne rzeczy, wartości około rs. 30, można odebrać w Biurze powiatowem Gostyńskiem, za udowodnieniem ich własności. 314

Zaraz do sprzedania

SKLEP

produktów spożywczych, z dystrybucją i mydlarnią, dobrze procentujący, komorne tanie, przy sklepie dogodne mieszkanie, przy rogu ulicy Widok i Brackiej № 2. 652

Dubeltówka

Lankastra, nowego systemu, z dobrym strzałem, jest do sprzedania.— Ulica Nowogrodzka № 27, mieszkania № 16; tamże są Skrzypce za rs. 25. 630

Za rs. 100

Elki amerykańskie, prawie nowe; Suknia **„more-antique"** bronzowa, raz użyta, za rs. 20, w Sali licytacyjnej, Miodowa № 11. 633

Z dniem 13 b. m. i r. otworzoną została

Restauracja Poznańska

przy ulicy Trębackiej Nr 5,

poleca smacznie i zdrowo przyrządzone **Obiady po kop. 25,** składające się z 4-ch potraw, Śniadania i Kolacje à la carte. Piwo wyborowe, oraz inne trunki po cenach przystępnych, z czem poleca się względom Szanownej Publiczności. 569

WŁ. KASPROWICZ.

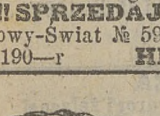
Tanio! Obrączki złote!

Dukatowe, z próbą 94 i 56, gotowe, lub mogą być w kilka godzin wykończone. **Pierścionki** gustowne od rs. 2 do 85.

!!! SPRZEDAJĘ O 50% TANIEJ !!!

Nowy-Świat № 59, mieszkania 21.

190—r **HENRYK JUWILER.**



OSTRYGI OSTENDZKIE i Holsztyńskie

codziennie świeże w Handlu 33 r

Antoniego Stępkowskiego.



Do sprzedania za bardzo przystępną cenę **Meble orzechowe,** mało używane, Garnitur brokatelą kryty, 2 Szafy rozbierane, Szafka do bielizny, 2 Łóżka, Kozetka i 6 Napoleonek, Biurko o 5 szufladach, Lustro, Stolik do kart, Szeslong skórą kryty, Wieszadło i inne sprzęty.—Marszałkowska № 49, w prawej oficynie, druga sień, na dole, mieszkania 3. 588

B. Student Uniwersytetu,

fakultetu historyczno-filologicznego, przygotowuje młodych ludzi do egzaminów dojrzałości, oraz udziela lekcje języków starożytnych i korepetycje w zakresie nauk gimnazjalnych. Osoby interesowane raczą zostawić swój adres lub zgłosić się na ulicę Mokotowską № 6, dom Księcia Lubomirskiego, mieszk. № 3, na 1-m piętrze, codziennie od godziny 12 do 1 po południu, lub od 7 do 8 wieczorem. —237

Pracownia Sukień i Okryć Damskich

Wincentyny Ciszewskiej,

przy ul. Nowy-Świat i rogu Alei Jerozolimskiej № 18, mieszk. 23, na dole, w domu p. Bekera.—Może przyjąć ze wszystkiem **dwie Uczennice** z prowincji lub z Cesarstwa, za opłatą na cały czas nauki. Opiekę rodzicielską zapewnia się. 542

Korzystny Interes.

Zdarza się sposobność znacznego stałego zarobku dla PP. Właścicieli sklepów wiktuałowych i t. p. Objaśnienia: ul. Dobra № 10B, róg Drewnianej, kantor na II piętrze. 204r

KASZMIRY

wyłącznie **czarne,** jako specjalność, oraz **Materjały wełniane** do pokrycia palt, futer i dolmanów, sprzedaje po cenach fabrycznych **najtaniej** —178—

K. MANTEY

Świętokrzyzka, róg Włodzimierskiej.

KREDENSA DĘBOWE

z marmurowemi blatami, eleganckie, są do sprzedania w Zakładzie wyrobów stolarskich Ceny nizkie.—Dzielna 9a. —577—

Niecała 12.

MAGAZYN BŁAWATNY

L. FALĘCKIEGO i SYNA

sprzedaje towary na suknie balowe, oraz na wieczory i zabawy po następujących cenach:

18 łok. Mozambique w jasn. kol. za rs. **4.**

10 łok. Kaszmiru 2 ł. szer., w jasn. kol., za rs. **7.**

Atłas **jedwabny,** w jasnych kolorach, łokieć po kop. **70.**

Mora **jedwabna,** jasno-róż., crême, jasno-niebies. i biała, ł. po rs. **1** k. **20.**

Crêpe **de Chéne** jedwabna, w różn. des. i kol., łok. po kop. **60** i rs. **1.** 253

Niecała 12.

ŚLUSARZ,

doskonale w specjalności swej wykwalifikowany, nadewszystko zaś wprawny w robotę zamków, poszukiwanym jest na prowincję. Udawać się należy pod adresem Wł. Ciszewskiego w Mławie. 302r

Ważne dla pp Przedsiębierców i Restauratorow, mających zamiar wznieść

Teatr Ogródkowy.

Jest do sprzedania drewniany budynek teatru „Nowe Tiwoli", oraz przynależne do tego sprzęty, jako to: ławki, krzesła numerowane, latarnie gazowe i w ogóle wszelkie przedmioty, do kompletnego urządzenia teatru potrzebne.—Wiadomość przy ulicy Królewskiej № 37, u stróża. —462—

WILLA

z morgą ogrodu jest do sprzedania w Nałęczowie, w pobliżu hydropatycznego zakładu. Wiadomość na miejscu u p. H. Wiercieńskiego, albo w Lublinie ul. Szpitalna, dom Witkowskiego, w mieszkaniu p. Siekluckiej. 555

Dla pp. Myśliwych.

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania b. ładna broń, z wszelkiemi przyborami i dubeltowemi lufami.— Wiadomość w Kantorze Hotelu Niemieckiego. 578

ATENEUM

Pismo Naukowe i Literackie,

wychodzić będzie w roku następnym 1882 jak dotychczas na początku każdego miesiąca zeszytami, najmniej 12 arkuszy druku zawierającemi.

PRENUMERATA WYNOSI:

Rocznie . . . . **Rs. 12.**
Półrocznie . . . . „ **6.**

Prenumeratorów z prowincji upraszamy o nadsyłanie prenumeraty bezpośrednio.

Do Redakcji Ateneum

WŁODZIMIERSKA № 14,

naczej bowiem za akuratność ekspedycji redakcja odpowiadać nie może. 6 r

BIURO TECHNICZNE

OLSZEWICZ & KERN

w Warszawie, ulica Marszałkowska 54.

Jeneralna Reprezentacja i wyłączny Skład

Fabryki Maszyn, **Armatur do kotłów i Maszyn parowych Schäffer i Budenberg,**
w Buckau-Magdeburgu, Manszestrze i Glasgowie.

Jeneralna Reprezentacja

Fabryk konstrukcji maszyn, Odlewni i Kotlarni,
Wegelin i Hübner w Halle nad Saalą;
C. Rudolph i Comp. w Neustadt Magdeburgu;
Brand i Lhuillier w Brnie (Brünn).
Wyłączna sprzedaż **nasion buraczanych** renomowanych plantacyj **Heinricha Mette w Quedlinburgu.**

Biuro podejmuje się kompletnego urządzania fabryk i zakładów przemysłowych, dostawiania pojedynczych części maszyn, kotłów parowych, oraz wszelkich przyrządów pomocniczych i artykułów technicznych dla **Cukrowni, Gorzelni, Browarów** i innych **Zakładów Przemysłowych.** 259

SAINT-RAPHAËL

Wino Saint-Raphaël ze znanych win jest najbogatsze w pierwiastki uzdrawiające, wzmacniające i toniczne. Przyjemne dla żołądka, stanowi nieomylny środek pokrzepiający dla młodych kobiet, dzieci i osób w podeszłym wieku. Wybornego smaku, należy do rzędu win najzbawienniej działających na zdrowie. — Doza zwyczajna: kieliszek po każdem jedzeniu.

Każda butelka tego wina jest zaopatrzona w stósowną etykietę, a korek pokryty kapslą z napisem: St Raphaël

EXPORTACJA: Cie Propre du Vin de St-Raphaël, à Valence (Drôme), France 221

Sprzedaje się w Warszawie u PP. Ant. Stępkowskiego, Dobrycza, Sowińskiego i Szulca, Kocha i Kułakowskiego, Koteckiego i Schobera, Simona i Steckiego, w aptekach Dra Heinricha, Ziemińskiego, Lilpopa, Barcza; w Magazynach aptecznych: PP. Spiessa, Gallego, Zeuschnera i Mrozowskiego; w Kaliszu: w aptece P. Bryndzy, etc., etc.

Z powodu posuniętego naprzód sezonu!

Sprzedają się w Magazynie gotowych **Ubiorów Męzkich E. SAMET'A,** wszystkie **zimowe towary o 25%** taniej jak gdziekolwiek indziej. O łaskawe i liczne zwiedzanie Magazynu, uprasza od lat wielu znana z dobrej rekomendacji firma podpisanego

E. SAMET

w Warszawie, Senatorska ulica № 22.

—124—r

Do sprzedania tanio!



Meble

z czterech Pokoi. — Twarda № 8A, mieszkania 19, druga brama, w podwórzu na prawo, od godziny 10-tej rano do 7-mej w wieczór. 561

Bardzo tanio jest do sprzedania



Garnitur Mebli

orzechowy, masiv, fotelikowy jedwabną brokatelą kryty, oraz różne inne Meble; ulica Świętojerska № 16, u Tapicera. 553

Zdolny Drukarz litograficzny

oraz **Chłopcy i Dziewczęta,** potrzebne są do Zakładu B. Bukaty i S-ka, Świętojerska № 12a. —574—

Zecer,

znający język niemiecki, i umiejący drukować na maszynce akcydensowej małej, może znaleźć stałe zajęcie na prowincji. — Oferty i adresy proszę składać w Kantorze niniejszego pisma pod lit. A. B. C. 282

Jest do sprzedania w Warszawie, na dogodnych warunkach



D O M

murowany, z takąż oficyną, w środku miasta położony. — Bliższa wiadomość u p. Adama Śpiewak, Adwokata Sądowego, przy ulicy № 10, od godz. 8 do 9 rano i od 5 do 8 po południu. —589—



Kareta poczwórna

w zupełnie dobrym stanie, jest do sprzedania przy ulicy Zielnej № 5, miesz. 4. —593—

Jest do sprzedania

Folwark Kobylin

w gub. Płockiej, powiat Ciechanowski, rozległy włók 15, morgów 22, bez służebności, z inwentarzem żywym i martwym, kompletnie dostatecznym. Ziemia pszenna, czarnoziem. Położony od cukrowni Szczuki wiorst 12, a od cukrowni Łukowa wiorst 6; od stacji drogi żelaznej Nadwiślańskiej Ciechanów wiorst 12. — Wiadomość na miejscu, lub u właściciela we wsi Bilinie, pod Ciechanowem, albo też przy ulicy Siennej № 15, mieszk. 7, od godz. 3 do 6 wieczorem, codziennie. 632

Do wynajęcia zaraz lub od 1 Kwietnia

Dwa Lokale

na 1-m i 2-m piętrze. Każdy złożony z 7-miu pokoi, kuchni, wanny, waterklozetu i piwnicy, na żądanie stajnia z wozownią. — Aleja Ujazdowska i róg Wilczej № 23, szwajcar wskaże. —631—

Ostrzeżenie. 625

Zgubiony został Weksel na rs. 100, przez Szaula Gerschtenzang wystawiony na imię R. Gerschtenzanga, płatny w dniu 23 Stycznia 1882 r.—Ostrzega się, aby nikt takowego nie nabywał, albowiem nabywca na drodze karnej odpowiadać będzie. **R. Gerschtenzang.**

Dom murowany —628—

2-piętrowy, z takiemiż oficynami, jest do sprzedania lub zamiany na mniejszy dom w Warszawie, albo w mieście gubernjalnem, jako też i na sumy hypoteczne.—Reflektanci złożą adresy w Kantorze Kur. Warsz. pod lit. A. H. W.

Ważne dla tych osób, które potrzebują się



Umeblować tanio!

do sprzedania różne **Meble.**—Róg Świętokrzyzkiej i Marszałkowskiej № 48, w bramie, na 1-m piętrze. —650—

Fabryka i Magazyn Mebli
Józefa Witkowskiego,

poleca rozmaite Meble, dobrze wykończone, po cenach bardzo przystępnych, przyjmuje wszelkie obstalunki stolarskie i tapicerskie.
—626— **Elektoralna № 19.**

TECHNIK,

który może spełniać techniczną wszelką robotę, życzy sobie mieć wieczorne zajęcie.—Oferty proszę składać w Kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. F. M. 646

Fortepian

o 7 oktawach, oryginalny angielski, w najlepszym stanie, za rs. 330, (kosztował 900) i drugi za rs. 150, fabryki Hinca, z przyczyny braku miejsca, są do sprzedania. —Ulica Miodowa № 5, u p. Kochańskiego, od godz 11 do 4 po południu. 641

Kwiaty Karnawałowe

Garnitury ślubne, bukiety kotylionowe, oraz Kwiaty doniczkowe, przygotowała fabryka przy ulicy **Zielnej № 15, (Wielka № 16),** po cenach jak najprzystępniejszych. Dla Magazynów odstępuje się rabat. —638—



FORTEPIAN

koncertowy, zagraniczny, do sprzedania, oraz Futro męzkie, czarne.—Wiadomość: róg ulic Wspólnej i Kruczej № 8 w Handlu. 637

Od 30 kop.

PARA **Skarpetek** mydlars.
bez szwu.
Krakowskie-Przedmieście 16, I piętro.
w pracowni pończoszniczej. 649



FORTEPIAN

odnowiony, dawniejszej fabryki, o 6 oktawach, za cenę 80 rs. — Krakowskie - Przedmieście № 27, mieszkania 10. —645—

P L A C 57r

pod budowę domu, przy placu Trzech Krzyży, w najkorzystniejszym punkcie, jest do sprzedania. — Wiadomość u W-go Połtawskiego adwokata przysięgłego, przy ul. Krakowskie-Przedmieście № 28. Pośrednictwo się wyłącza.

NOWO-OTWORZONY

SKŁAD HERBATY i CUKRU,

pod firmą r—298—

J. HERTZ,

Nowy-Świat Nr 43,

poleca

Czekoladę z parowej fabryki

J. JANOWSKIEGO,

jako to: **Cacao i Czekolady w proszku, Czekolady w tabliczkach, Czekoladki w pudełkach** i t. p.

ZAKŁAD FOTOGRAFICZNY
M. NAWROCZYNSKIEJ,

(Nowy-Swiat № 25),

od lat 4 prowadzony wyłącznie przez kobiety, podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że przyjmuje Uczennice tak miejscowe jak i z prowincji, na naukę całej manipulacji fotograficznej, opłata której za cały kurs wynosi rs. 150, i trwa pół roku, zaś kurs samej retuszerji na szkle i papierze rs. 30; nauka heljominiatur najnowszym ułatwionym sposobem w 10-ciu lekcjach rs. 15.—Wyżej wymienione kursa rozpoczynają się z dniem 1-m Lutego r. b.—Panie, życzące zostać fotografistkami, zechcą osobiście porozumieć się z właścicielką Zakładu, która kształciła się za granicą głównie jako operatorka i pozatorka, a od lat 8 stale pracuje we własnym zakładzie w kraju; wykład nauki na żądanie w językach: polskim, ruskim, niemieckim i francuzkim.—Zakład wykonywa wszelkie roboty w zakres fotograficzny wchodzące z największą akuratnością, po cenach najprzystępniejszych, liczną zaś klijentelę, jaką się dziś cieszy w Warszawie, zawdzięcza nie żadnym reklamom, lecz tylko czteroletnią sumienną pracą, dobrem i starannem wykończeniem powierzonych sobie robót.

Tuzin fotografij wizytowych od 2 do 5 rs., gabinetowych od 6 do 12 rs., portreta większe od 5 do 30 rs., grupy składane po rs. 1 kop. 50 od osoby.

Tamże pozostawiono do sprzedania kilkanaście **olejnych Obrazów,** pendzla rodaczki, kształcącej się obecnie w Rzymie, które każdodziennie widzieć można.—(Potrzebne są **Uczennice kopjistki).** —636—

W połowie miesiąca Stycznia otworzyłem

na Nowym-Świecie Nr 43,

w sklepie zajmowanym poprzednio przez firmę Małachow,

SKŁAD HERBATY

pierwszorzędnych firm Moskiewskich,

o r a z

Skład hurtowy i detaliczny Cukru i Kawy wyborowej.

Obecnie sprzedaję cukier. Oryszewski w głowach po $20\frac{1}{2}$ kop., rznięty na maszynie po $21\frac{1}{2}$ kop., kostkowy po $20\frac{1}{2}$ kop. i mączkę po $18\frac{1}{2}$ kop.

PP. Kupcom z prowincji wysyłam Cukier w beczkach za zaliczeniem kolejowem.

Polecam się względom Szanownej Publiczności

r—326— ***Józef Hertz.***

Biuro kaucjonowane
Heleny Dąbrowskiej,

Nauczycielki Wyższej,

w Warszawie, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście pod № 43, wprost Skweru, ma do umieszczenia **Guwernantki, Guwernerów i Bony** różnej narodowości i z rozmaitym stopniem ukształcenia. Na żądanie sprowadza cudzoziemki z zagranicy w krótkim czasie. 242

Nauczycielka 639

posiadająca patent z ukończenia gimnazjum, oraz wyższą muzykę, życzy sobie udzielać lekcje tak na mieście, jak i w domu, na własnym fortepianie —Wspólna 13a, mieszk. 11.

AKUSZERKA,

Nowolipie № 7, przyjmuje osoby spodziewające się słabości i na czas dłuższy przed słabością. w wspólnych i osobnych pokojach, **z osobnem wejściem od rs. 15,** z umieszczeniem dziecka. Troskliwa opieka i dyskrecja zapewnia się. 413

Nowy-Swiat № 4.

Do wynajęcia od **1-go Lipca r. b. lokale frontowe i w oficynach** po **3, 4, 5, 6 i 8 Pokoi** z kuchniami, na parterze, I, II i III piętrze, z dwoma wejściami, wodociągami, widokiem na ogrody i wszelkiemi wygodami. **Sklepy** mniejsze i większe z przyległemi pokojami. **Lokale na składy mebli, fortepianów,** oraz większe i mniejsze suteryny.—Wiadomość na miejscu od 11—12 w południe lub u **właściciela** Celnikiera od godziny 3 do 4. —240—

!!! Magazyn Strojów Damskich !!!
M. Łagiewnickiej,
!!! Świętokrzyzka Nr 3 !!!

Poleca wielki wybór Kapeluszy damskich i dziecinnych, które wyprzedaje po cenie zniżonej. Przyjmuje do roboty **suknie, bieliznę** do **szycia i znaczenia,** po cenie bardzo umiarkowanej.—Tamże potrzebne są Panny do strojów. 294

!! Reperacje !!

Wachlarzy, Grzebieni szyldkretowych, oraz wszelkiej galanterji, przyjmuje Magazyn Galanteryjny **K. Plage,** Nowo-Senatorska № 4. 482

W każdym czasie jest do odstąpienia

Sklep 256—r

z dwiema dużemi wystawami.—Wiadomość w Magazynie, F. Wierzbicki i S-ka, róg Wierzbowej i Trębackiej.

Fabryka Papieru.

Agent w Rydze zamieszkały, zwiedzający corocznie wszystkie większe drukarnie, litografje, fabryki ksiąg kontowych i tapet i t. p. w Rosji, poszukuje zastępstwa zasobnej fabryki papieru; oprócz papieru drukarskiego, piśmiennego i broszurowego, także papier do torebek i pakowania. Pierwszorzędne referencje pożądane. Łask. oferty pod lit. **F. K.** przyjmuje **Eksp. Ogłoszeń Haasenstein et Vogler. Ryga.** 303 r

Akuszerka

niezamężna, bezdzietna, może znaleść stałe zajęcie w Zakładzie leczniczym dla kobiet, w Warszawie, Nowogrodzka 20. — Wiadomość na miejscu. —644—

Pracownia Sukień

M. KRZYŻANOWSKIEJ,

przeniesioną została na ulicę Niecałą pod № 12, mieszkania № 7, II piętro. — Jak dawniej przyjmuje suknie do roboty wizytowe i balowe, z wykończeniem eleganckiem od rs. 2 do 5.—Z czem i nadal poleca się Szanownym Paniom. —647—

Wielki dochód!

Którzy chcą jako komi-wojażerowie za prowizją do zupełnie nowo-wynalezionego artykułu, bez konkurencji, podróżować. Zgłaszać się od 8 do 10 zrana na ulicę Lipową № 3, 1-sze piętro. —629—

W Dolinie Szwajcarskiej,

w nowym pawilonie, sprzedawać się będą codziennie od godziny 11-tej do 3-ciej po południu **Meble, Lustra, Obrazy, Dywany i inne sprzęty,** po cenach nader przystępnych 621

Chmielna Nr 10.

!!! Wieczory tańcujące !!!

Pierwszy we Czwartek d. 26 b. m., a we Wtorki i Soboty od godziny 12-ej w przepysznie urządzonym lokalu. Osoby życzące sobie zamówić lokal na wesela lub zebrania familijne, raczą się zgłosić do gospodarza zakładu, oraz zakład przyjmuje zamówienia na obiady i wieczerze różnego rodzaju. W tymże lokalu każdodziennie towarzystwo p. Chrzanowskiego daje przedstawienia.

Zakład zaopatrzony w dobre wina i świeże produkta kuchenne, z czem się poleca Szanownej Publiczności

—608— Z uszanowaniem **W. L.**

Chmielna Nr 10.

Nagrody rs. 10.

Dnia 22 Stycznia zgubiony został Kolczyk złoty z trzema brylancikami. na ulicy Solec, przy kościele.—Łaskawy znalazca raczy oddać pod № 39 nowy, na ulicę Solec, za kościołem 6 dom, do p. Morawskiej. 601

PRACOWNIA
EMILJI BRANDT,

zjednawszy sobie przez tak krótki czas dość liczną klijentelę zachęcona względami Szanownych Dam, ma honor donieść, że staraniem jej będzie i nadal wykończać roboty podług ostatnich żurnali paryzkich, za cenę możliwie umiarkowaną. Tamże przyjmują się **tualety balowe,** oraz ubrania dziecinne.—Senatorska № 2, wejście przez owocarnię, 1-e piętro. mieszk. № 6. —643—

Główna sprzedaż

KAS żelaznych

ogniotrwałych,

z najnowszymi zamkami.

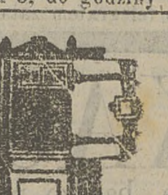
M. GRAFF,

—653— **Plac Grzybowski № 2.**

Jest do sprzedania

OGIER,

pełnej krwi, angielski, lat 5, zdatny do rozpłodu, jeżdżony pod wierzch, oraz **ogier anglo-arab** lat 5, zaprzęgowy. Obejrzeć je można każdodziennie przy ulicy Mazowieckiej № 3, do godziny 11 zrana 324—r



Specjalna Fabryka

Kas żelaznych ogniotrwałych Roberta Bothe,

Nowy-Swiat № 38.

Wielki wybór. Cenniki illustrowane, z rozmiarami i wagą. 60

Potrzeba jest

Kilku Osób,

dokładnie obznajmionych z robotą pończoch na bardzo korzystnych warunkach.—Wiadomość w fabryce pończoch **ulica Królewska № 23.** —278—r—



MAGAZYN UBIORÓW MĘZKICH
KAROLA SZLIS,
Miodowa № 6, wprost kościoła po-Kapuczyńskiego.
Sposób brania miary i próbki, wysyłają się bezpłatnie.—Obstalunek po otrzymaniu należności, wysyła się natychmiast na prowincję.—Materjały krajowe i zagraniczne, trwałe i gustowne. — Ceny od najprzystępniejszych, np. Garnitury demi sezon i zimowe, od rs. 24 do 50; Palta watowe od rs. 24 do 60—bez waty od rs. 20 do 40; Tużurki i Fraki od rs. 20 do 40; Spodnie od rs. 6 do 15; Burki Sławuckie od rs. 22 do 35. W najwytworniejszych żądaniach ceny umiarkowane. — Krój jaknajzręczniejszy ze ścisłą matematyką, o ile ją w krawiectwie zastosować można. — Gotowego ubrania dla spieszących się, również dostać można w znacznym wyborze. —135—r



!ELEOPAT!
Uwiadamiam niniejszem pp. Aptekarzy, Drogistów, oraz Perfumerów miasta Warszawy i Królestwa Polskiego, iż wyłączną agenturę, oraz sprzedaż hurtową i detaliczną mego preparatu: „Eleopat“, balsam szwedzki, służący na wzmocnienie i porost włosów, udzieliłem Perfumerji Aleksandra Kocha, Krakowskie-Przedmieście Nr 83, gdzie z zapotrzebowaniami swemi udać się zechcą.
Petersburg, 1 Stycznia 1882. Prowizor-Aptekarz
197 Kimmen.



Fabryka i Skład Narzędzi Chirurgicznych, Nożowniczych i Bandaży
J. JODŁOWSKIEGO,
Plac Teatralny № 7, w podwórzu, dom W. Neprosa, dawniej Petyskusa,
FILJA: Marszałkowska № 65,
poleca wyroby swoje znane swej dobroci, po cenach dotąd niepraktykownie nizkich.
Reperacje i ostrzenia śpiesznie wykonywam. 375

Skład Herbaty, Cukru, Kawy, etc. etc.
pod firmą:
L. Wielenkina,
Nowy-Świat № 25, między Chmielną i Aleą Jerozolimską.
Otrzymał na Skład Główny oryginalne WINA FRANCUZKIE, Białe i Czerwone, które ze względu na wyborowy gatunek i nizką cenę, poleca Szanownej Publiczności. 202—r

W mieście gub. Siedlcach, przy jednej z główniejszych ulic, zwanej Prospektową pod № 16, jest do sprzedania



Nieruchomość,
składająca się: a) z domu drewnianego, nowego, stojącego dopiero lat 6, blachą krytego długiego łok. 32, szerokiego łok. 17, zawierającego pokoi 7, kuchni i śpiżarni, do tego również nowe zabudowanie gospodarskie, blachą kryte, długości łokci 22, szerokości łok. 11 mające, piwnica murowana, blachą kryta. b) Ogród fruktowo-warzywny, w tem drzew owocowych starych 5 i młodych już rodzących około 120, sadzawka, grunt czarnoziem, pod spodem glina, oparkanienie nowe, w dobrym stanie. Cała nieruchomość obejmuje powierzchni łokci kwadratowych 16,729, frontu ma łokci bieżących 95. — Asekuracja wartości rs 3,640. opłata rs. 22 kop. 75, podatki około rs. 30, długów żadnych, hypoteka uregulowana, szacunek rs. 5,500, wypłata na raz, koszta rejenta do nabywcy, objęcie może być od 1-go Kwietnia r. b.—Właściciel Majewski, jeometra klasy 2-giej, tamże mieszkający. —362—

TRUMNY METALOWE
w różnych gatunkach, z wszelkiemi przyborami.
Towarzystwo Warszawskiej Fabryki Wyrobów Metalowych
„WULKAN“
(dawniej Karol Minter). 114 r
Skład fabryczny: Wierzbowa Nr 1.
Adres dla Telegramów: „Towarzystwo Wulkan Warszawa.
Zamówienia otrzymane telegrafem załatwiają się pierwszym odchodzącym pociągiem.

KAGANKI
(Pochodnie) naftowe, bardzo praktyczne do podróży, nie gasnące na powietrzu, nie rzucają iskier, oświetlają na sto kroków przed końmi, palą się godzin ośm, poleca fabryka Lamp i Wyrobów Metalowych
FRYDERYKA TRELLE,
Nowy-Świat Nr 1318 (76).
UWAGA. Tylko za te kaganki poręczam, które są opatrzone firmą fabryki. —r107

Nakładem Księgarni i Składu Nut
E. ORZESZKOWEJ i S-ki
w Wilnie, ulica Świętojańska, dom p. Webera,
wyszedł
KALENDARZ WILEŃSKI
na rok 1882.
Cena egz. broszur. kop. 50, w oprawie kop. 60.
Dostać można we wszystkich Księgarniach.
Skład główny na Królestwo Polskie w Księgarni pp. Gebethnera i Wolffa. r-260

NAJDELIKATNIEJSZY
TRAN RYBI
tak naturalny żółty, jako też oczyszczony biały, zalecany przez lekarzy, głównie w cierpieniach piersiowych i skrofulicznych, poleca
Skład Materjałów
LUDWIKA SPIESSA i Syna,
Plac Teatralny, obok kościoła Ś-go Andrzeja (PP. Kanoniczek).
r—103

GŁÓWNY SKŁAD
gładkich i bardzo ozdobnych
Trumien Metalowych
z wszelkiemi do tychże przyborami,
przy fabryce LAMP i WYROBÓW Metalowych
FRYDERYKA TRELLE,
Nowy-Świat Nr 1318 (76).
Kwiaty, Wieńce i Girlandy metalowe na lokcie, z różnych liści i kwiatów złożony.
Telegramy z prowincji natychmiast się uskuteczniają. 99r

SYROP CHRZANOWY Z JODEM
PP. GRIMAULT & C^(OMP).
240
Środek ten od lat dwudziestu używany w chorobach dzieci z największem powodzeniem, zastępuje tran rybi jakoteż syrop antiskorbutyczny.
Jest środkiem potężnym przeciwko zawałom i zapaleniu gruczołów, krostom i rozmaitym wyrzutom skóry, głowy i twarzy. Wzbudza apetyt, wzmacnia tkanki, usuwa bladość i miękkość muskułów i przywraca dzieciom siłę i naturalną wesołość. Jest to cudowne lekarstwo przeciwko ogniopiórom i środek czyszczący.

Nowo-otworzona
FABRYKA PIÓR STRUSICH i FANTAZYJNYCH
F. GLIWIC,
Senatorska Nr 20, wprost kościoła Ś-go Antoniego,
lewa oficyna w podwórzu,
poleca swe obfite zapasy po cenach fabrycznych. Aigretty, Kapelusze z piór, Kolibry do ubierania sukien balowych prawdziwe, Ptaki fantazyjne oraz wszelkie fantazje. Przytem Fabryka sprowadziła i otrzymuje ciągle z Paryża świeże Modele Garniturów Balowych i Wieczorowych, nadzwyczaj gustownych, po cenach niepraktykowanie nizkich. Obłożenia z piór czarne, białe i kolorowe, do sukień i okryć. Fabryka urządza wszelkiego rodzaju Fantazje z własnych i powierzonych materjałów. Pranie, Fryzowanie i Farbowanie na sposób Paryzki. 328



Pigułki Meynet z Ekstraktu Tranu Rybiego. Zatwierdzone przez Paryzką Akademję Medyczną. Zalecane przez wszystkich lekarzy jako skuteczniejsze od tranu rybiego, nie sprawiające ani niesmaku ani odbijania się.



Pigułki Meynet sprzedają się w pudełkach albo we flakonach. *Wymagać na etykiecie znak fabryczny, jak obok, i podpis* G. Meynet, *niebieskim atramentem.*
Skład Hurtowy: A. Fourny, 44, ulica Amsterdam, w Paryżu. W ROSSYI WE WSZYSTKICH GŁÓWNIEJSZYCH APTEKACH.
224

·ZIARNA GORCZYCY
DIDIER
Zalecane przez Znakomitości lekarskie
przeciwko
Chorobom Żołądka,
Wątroby, Obstrukcyi,
Liszajom, Hemoroidom,
Reumatyzmom.
Skład hurtowy: DIDIER
20, boul. Poissonnière, w Paryżu
Sprzedaje się u wsystkich Aptekarzy i Drogistów.
—232—

Na dogodnych warunkach
jest do sprzedania SKLEP spożywczy
Wiadomość: Nowy-Świat № 17, w piekarni francuzkiej. 191—r

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 3 (15) Lutego r. b., o godzinie 11-ej z rana, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na wykonanie w r. 1882 robót brukarskich w 3 i 4 oddziale inżynierskim m. Warszawy od sumy anszlagowej około rs. 3722.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kasy miasta Warszawy na złożone w tejże kasie vadjum w ilości rs. 373, i na koszta ogłoszenia rs. 25.

Warunki i anszlag są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się wykonania w r. 1882 robót brukarskich, w 3 i 4 oddziale inżynierskim m. Warszawy za sumę rs. N. N. kop. N. N. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie miasta Warszawy vadium w ilości rs. 373, i na koszta ogłoszenia rs. 25, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem dnia N. N. (wypisać dzień, miesiąc i rok).

Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. —309—

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 3 (15) Lutego r. b., o godz. 12 w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na wykonanie w 1882 r. robót brukarskich w 4 i 5 oddziale inżynierskim m. Warszawy, od sumy około rs. 4138.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego wraz z kwitem Kasy miasta Warszawy na złożone w tejże Kasie vadium w ilości rs. 414, i na koszta ogłoszenia rs. 25.

Warunki i anszlag są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się wykonania robót brukarskich w 4 i 5 oddziale inżynierskim m. Warszawy za sumę rs. N. N., kop. N. N. (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie miasta Warszawy vadium w ilości rs. 414 i na koszta ogłoszenia rs. 25, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem dnia N. N. (wypisać dzień, miesiąc i rok).

Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. —310—

„Cegła. Ważne dla Budujących”.

Przyjmuję zamówienia na **CEGŁĘ** dużej miary i dobrego gatunku. z dostawą punktualnie po cenie i warunkach bardzo przystępnych; **CEGŁA** z mej **CEGIELNI** już jest kilku p. Obywatelom i Architektorom znana, gdyż w roku 1881 parę 3-piętrowych domów z tejże Cegły w Warszawie wykończonych zostało. **Również** przyjmuję na własny rachunek wszelkie budowle tak nowe jak i rekonstrukcyjne w Warszawie, jako też i na prowincji; pod wszelką odpowiedzialnością za akuratne wykończenie. **CEGŁĘ** oglądać można w fabryce i w kantorze moim do 10 zrana i od 3 do 5 po południu, ulica Elektoralna № 33.

—371— **Inżynier wolno-praktykujący GUSTAW RITTER.**

Przy ulicy Elektoralnej Nr 30,

między Solną i Białą, otworzyłem

SKŁAD HERBATY

firmy

PIOTRA ORŁOWA,

oraz

Win, Delikatesów i Towarów kolonjalnych,

gdzie staraniem mojem będzie wyborowym towarem i sumienną usługą zjednać sobie stałych odbiorców.

r301 **Bolesław Morski.**

Ceraty posadzkowe, powozowe, barchanowe w różnych kolorach. Chodniki i Patarafki.



SKÓRĘ AMERYKAŃSKĄ

na pokrycie mebli, w najlepszych gatunkach **Marocco**, **Duck prima i sekunda** w różnych kolorach, prawdziwa **Crockeita**, poleca Skład Obić Papierowych, Ceras, Rolet i Gzemsów, pod firmą

W. MUSZEWSKI,

dawniej **J. ROZANSKI,**

Długa № 30, naprzeciw Hotelu Polskiego.

Sprzedaż hurtowa i detaliczna. 210

Ceratę oorusową białą i Serwety.



Największy wybór Trumien metalowych

i przyborów, po możliwie tanich cenach, u

ALFREDA ORTHWEIN, r83

ul. Czysta № 6.—Zamówienia Telegraficzne wysela się pierwszym odchodzącym pociągiem

Najprostszym i najtanszym motorem dla fabryk i warsztatów mniejszego rozmiaru, jest

Maszyna poruszana za pomocą gazu

z rur miejskich czerpanego,

działająca bezwarunkowo bezpiecznie.

Wyłączną sprzedaż uskutecznia — 90r

H. KRAFT.

Biuro Techniczne, Skład Maszyn i wyrobów technicznych dla potrzeb Zakładów Przemysłowych i Dróg Żelaznych, Miodowa Nr 490/91.

Małe ogłoszenia.

Nauka i wychowanie.

Uczeń VI klasy szkoły realnej rządowej, wydziału zasadniczego, poszukuje korepetycyj. Adresy proszę składać w Kantorze tegoż pisma pod lit. A. F. 764

Potrzebną jest cudzoziemka, do konwersacji francuzkiej i niemieckiej, na demi-place. Wiadomość od 11 do 3 po południu. Elektoralna № 21. — Tamże jest do sprzedania Fortepian o 6½ oktawach, za cenę rs. 95. 770

Angielka, wychowana w Londynie i posiadająca świadectwa, znająca gruntownie języki francuzki i niemiecki, a także muzykę, życzy zająć stałe miejsce nauczycielki domowej, lub demi-place w jakiej rodzinie w Warszawie. Adres w Kantorze Kurjera pod lit. K. F. 864

Potrzebny jest zaraz Nauczyciel, mogący przygotować do 2-giej klasy gimnazjum klasycznego na prowincję. Zgłosić się między godziną 4 i 5, hotel Saski № 43. 882

Potrzebna jest zaraz Bona Francuzka albo Niemka, w średnim wieku, z dobremi świadectwami, na wyjazd do m. Radomia, do prezesa Sądu Okręgowego, do dwojga dzieci, Francuzka będzie miała pierwszeństwo. Zgłaszać się na ulicę Wspólną № 34, (4-ta brama od rogu Marszałkowskiej), m. 5. 851

Nauczyciel, życzący sobie wyjechać na Wołyń dla przygotowania chłopczyka do trzeciej klassy gimnazjum filologicznego, posiadający doskonale język rossyjski z konwersacją i mający świadectwa ukończeniu odpowiedniego zakładu naukowego, zechce się zgłosić do Hotelu Rzymskiego, mieszkania № 28, między godz. 9 a 10 zrana. 842

Zakład Naukowo-rzemieślniczy da kobiet pod firmą O. Suchowieckiej, Bracka № 14, (wejście od Chmielnej), zawiadamia o nowootwierającym się kursie malowania na szkle i porcelanie oraz introligatorstwie. —13—r

W głównym Zakładzie nauki kroju i szycia sukień i okryć damskich K. Głodzińskiego, Miodowa № 1, wpisy na kursa tak ranne, jak i poobiednie przyjmuje się każdodziennie.— Bliższa wiadomość na miejscu. —254

Osoba młoda, wykształcona, niemka, katolickiego wyznania, biegle władająca francuzkim językiem, posiadająca wyższą muzykę i śpiew, pragnie uzyskać posadę w domu prywatnym, w mieście lub na prowincji. Uprasza się adresować oferty pod adresem: Mademoiselle Bar. Marg. de Str. Mogielnica poste restante. 858

Poszukuje się młodej Francuzki na demi-place. Wiad. Nowogrodzka № 23, m. 16.

Młoda nauczycielka z wyższym patentem, udziela lekcje. Plac Ś-go Aleksandra № 7, mieszkania № 9. 960

Nauczycielka języka francuzkiego, udziela lekcje w mieście. Nowolipie № 39, wchód z bramy po lewej stronie, na dole. Przyjmuje od 11 do 12. 980

Polka w średnim wieku, córka Paryżanki, posiada język francuzki, polski, niemiecki, początki ruskiego, nauki klasyczne, muzykę, śpiew. Poszukuje zajęcia od godziny 10 rano do 12, do towarzystwa damy jako lektorka, lub do dozoru uczących się dzieci. Ma świadectwa. Mieszka: ulica Piwna № 19, schody frontowe, 2-e piętro, m. № 6, jest w domu od 11 do 12. 912

Jesteśmy w obowiązku podziękować pani Klaksbrun, utrzymującej „Pralnię gospodarską“ przy ulicy Przejazd № 11, za nauczenie nas w jednej lekcji prasowania bielizny glansem, za co mamy honor takową Szanownej Publiczności zarekomendować.—Magdalena Litauer i Władysława Hojnowska. 640

Młoda Niemka, z patentem, udziela lekcyj języka niemieckiego, oraz konwersacji tegoż języka. Adresy proszę składać w Kiosku, róg Chmielnej i Szpitalnej pod lit. W. X.

Nauczycielka, upoważniona przez Instytut Muzyczny tutejszy, pragnie udzielać lekcje muzyki u siebie, na własnym fortepianie. Ulica Marjańska № 11. mieszk. № 10. 799

Dawizon, buchhalter, zaprowadza i reguluje księgi handlowe. Chcącym obznajmić się z tą czynnością, udziela potrzebnych wiadomości. Hoża № 16. 789

Posady i prace.

Potrzebna jest Panna do szycia. Wiadomość: Sosnowa № 5A, mieszk. 23. 940

Potrzebną jest na wieś panna służąca, uzdolniona w krawieczczyznie, kroju, praniu i gospodarstwie. Wiadomość: ulica Nowogrodzka № 1, mieszkania 16. 913

Ekonom kawaler lub żonaty, do gospodarstwa przeszło trzydziesto włókowego, w pow. gostynińskim, z rekomendacją osób znajomych, potrzebny zaraz lub od 1-go Lipca. Wiadomość w dniach 25, 26 i 27 Stycznia, u Garczyńskiego, Królewska № 5, od 8 do 10 godziny zrana, 1-sze piętro, przez oficynę na lewo. 855

Panny podręczne i do nauki potrzebne są do pracowni pod firmą Marji Gałkowskiej, Swiętokrzyzka № 35. 872

Z kaucją rs. 3,000 młody człowiek z wyższem wykształceniem, znający inżynierję, buchhalterję, posiadający języki, poszukuje posady zarządzającego, plenipotenta, kasjera, agenta, w Warszawie lub na prowincji. Oferty z dokładnem wyjaśnieniem przyjmuje Kantor Kur. War. pod lit. T. A. K. 582

Młody subjekt handlowy z najlepszą rekomendacją, uzdolniony do ekspedycji, rachunkowości, jak i do robót piwnicznych, który przedtem pracował w znacznych handlach, dziś pragnie w każdym czasie zmienić zajmowane dotąd miejsce i umieścić się w Warszawie, lub gdzie na prowincji. Wiadomość można powziąć pod literami W. G., w Kantorze Kurjera, lub Widok № 5, mieszkania № 7. 845

Potrzebnym jest Ekonom, kawaler, dobry rolnik, pilny, energiczny, który Rządcę mogo zastąpić. Wielka № 13, zapytać stróża. 769

Jest do oddania Dziewczynka, ładna i zdatna, czytająca i pisząca 4-ma językami, do towarzystwa rówienniczki, lub rówiennika, albo do sklepu. Karmelicka № 5, w Sklepie galanterji. 954

Pomieszczenie dla uczennicy Instytutu Muzycznego, z całodziennem utrzymaniem za Rs. 25; tamże wyborny fortepian. Wiadomość: Nowogrodzka № 23, mieszk. 16. 935

Panna zdatna do upinania sukień balowych, oraz Panny do staników i spódnic, potrzebne są zaraz do pracowni W. Gundelach. Nowy-Świat № 46. 996

Panna starsza, która już pracowała w większym magazynie potrzebną jest zaraz. Adres proszę zostawić w Kantorze pod lit. L. K.

Uczeń w wieku lat 16, któryby skończył 3 klasy gimnazjalne. moralnego prowadzenia i dobrego urodzenia, znajdzie praktykę w biurze zakładu fabrycznego. Reflektanci złożyć zechcą swe adresa pod literami Y. U. 955

Potrzebnym jest Uczeń od 14 do 16 lat, do Składu win, herbaty, cukru i towarów kolonjalnych Władysława Biernackiego. Chłodna № 12, w Warszawie. 937

Potrzebne są Panny i Uczennice do fabryki kwiatów Felicji Groszkowskiej. Chmielna 6.

Potrzebne są Panny uzdolnione do kapeluszy słomkowych i do nauki. Ulica Nalewki № 28, mieszkania 30. 978

Bona Niemka może znaleźć miejsce pod № 10, ulica Erywańska, mieszk. № 15. Wiadomość tamże od godz. 12—3 po południu. 972

Potrzebne są Panny do fabryki kwiatów Anieli Bonkowskiej. Szeroka-Freta № 9. 979

Niemka młoda, biegła w krawieczczyznie i szyciu na maszynie, z pięknemi świadectwami, poszukuje miejsca do dzieci. Krakowskie-Przedmieście № 7, prawe skrzydło, mieszkania № 28, na dole. 977

Potrzebny jest Czeladnik introligatorski. Wiadomość w składzie papieru M. Kupfersteina, Nowomiejska № 16. 970

Panny specjalnie do negliży potrzebne są, podręczne i do nauki. Krakowskie-Przedmieście № 15, mieszkania 54. 957

Potrzebny jest Maszynista do prowadzenia machiny parowej, oraz warsztatów tokarskich i wyrobów drewnianych. Dobre świadectwa są wymagane. Wiadomość: plac Muranowski № 8, mieszkania 1. 951

Potrzebne są Panny kompletnie uzdolnione w szyciu bielizny męzkiej na maszynie Wheelera i Wilsona, za dobrem wynagrodzeniem. Ulica Nowogrodzka № 25, m. 26. 989

Potrzebną jest Maszynistka do bielizny, oraz do nauki. Piwna № 5. 988

Osoba młoda, znająca gruntownie język niemiecki, życzy przyjąć miejsce w sklepie norymberskim lub galanteryjnym. Adresa uprasza się składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. K. R. 813

Potrzebną jest na wieś Służąca z dobremi świadectwami. Wiadomość u stróża: Ulica Wielka № 13. 768

Osoba płci żeńskiej, posiadająca język polski, ruski, niemiecki, nieco francuzkiego, przytem znająca dokładnie rachunkowość, poszukuje miejsca do zajęć sklepowych; może się powołać na rekomendacje wiarogodnych osób. Wiadomość: ulica Elektoralna № 21, mieszkania 1-szy. 767

Życzyłabym sobie miejsca lektorki w godzinach przedpołudniowych. Oferty w Kantorze Kurjera Warsz. pod lit. J. 836

Potrzebny jest Agent do rozprzedaży w mieście, dla jednej z większych fabryk. Oferty przyjmuje Kantor pod lit. A. B. 150. 925

Gospodyni, która na wsi prowadziła duże gospodarstwo, potrzebuje miejsca. Wiadomość: Ul. Freta № 16, mieszk. 3, 3-e piętro.

Kupno i sprzedaż.

Poszukuje się bryczki jedno-konnej, niezbyt dużej, w guście węgierki, na resorach, lub nie. Oferty składać: Chłodna № 12, u stróża.

Do sprzedania Frak, parę razy użyty. Ulica Brzozowa, domu № 4, m. 10, stróż wskaże.

Potrzebną jest Sortie de bal adamaszkowe, w kształcie dolmana, w cenie do 25 rs. Adres zostawić w Kantorze Kur. War. pod lit. O. K. O. 927

Para koni karecianych jest do sprzedania, Wiadomość u Szwajcara Piekarni Nowej. w domu № 74, przy ulicy Nowy-Świat. 835

Do sprzedania dwa Łóżka żelazne, meblowe, na rolkach; Szafa mahoniowa, rozbierana, takaż Komoda i dwa Stoliczki, oraz Stół prosty kuchenny, takaż Szafka i Etażerka. Ulica Chmielna № 28a, stróż Konstanty wskaże. 843

Meble mało używane tanio do sprzedania, mianowicie: Garnitur rzeźbiony, Garnitur francuzki, Biórko, Stoliczki damskie wyzłacane, Lustra, Trema, Konsolki składane do kart, Szafa orzechowa do garderoby, Szafka do bielizny, Szafka nocna, Bibljoteczka, Komoda, Zegar stołowy rzeźbiony, Tualetka damska, Fotele, Gzemsy do firanek, Kwiaty. Wiadomość: plac Ś-go Aleksandra № 12, mieszkania № 5. 834

Do sprzedania razem lub partjami kilkadziesiąt łokci czarnego pięknego kaszmiru po rs. 1 za łokieć, oraz krótkie palto męzkie, dublonami podbite, nader mało używane, za bardzo przystępną cenę. Ulica Złota № 13A, bliższa wiadomość u stróża. 844

Kurtki i spodnie, kaftaniki i kalesony jelonkowe i zamszowe. L. Kunicki, Krakowskie-Przedmieście № 7. 846

Do sprzedania bardzo piękne meble do salonu, atłasem kryte, orzech mat, pięknie rzeźbione, i czarne krzesełka czarnym atłasem kryte. Obejrzeć można codziennie od godziny 11-tej do 1-szej. Rymarska 4, m. 7. 402

Pianina nowe, ceny nizkie, stałe; przyjmuję stare na zamianę, i Fortepian lipskiej fabryki, za rs. 380. Nowy-Świat № 40. Fortepianista A. Gruszczyński. 878

Jest do sprzedania Szafa dębowa z kontuarem, przy ulicy Świętokrzyzkiej № 29. Wiadomość u stróża. 877

Jest do sprzedania dwie Szafy orzechowe, duże, do sukień, dwie pary Łóżek orzechowych medaljonowych, oraz dwa tuziny Krzeseł dębowych stołowych, urzędowej roboty, za przystępną cenę. Ulica Gęsia № 19, u stolarza. 860

Fortepiany nowe, są do sprzedania i wynajęcia w fabryce fortepianów i pianin J. Elwart, ul. Mokotowska № 21, (przy placu Ś-go Aleksandra). — Tamże jest pianino do wynajęcia; strojenia i reparacje przyjmuje fabryka. 805

Suknia krem wełniana, zupełnie nowa, ani razu nie kładziona, jest do sprzedania za 35 rs. Wiadomość u stróża, przy ulicy Zgoda № 6.—Tamże jest do sprzedania Wiolonczella ze smyczkiem i pudłem, za rs. 20. 794

Do sprzedania bardzo tanio Garnitur Mebli, prawie nieużywany, utrechtem ponsowym kryty, z pokrowcami. Widzieć można z rana od godz 9—12. Zielna № 7. stróż wskaże. 756

Fortepian czarny, krótki, do sprzedania. Ul. Mylna № 7, mieszkania 13. 749

Meble używane i nowe do sprzedania, garnitury różne, biurka, szeslongi, stoły, rozmaitego rodzaju szafy, fotele, kanapy, umywalki i t. p. Wszystko to za bardzo nizką cenę, z poręczeniem za dobrą robotę. Ulica Wiejska № 12, mieszkania 2. 644

Powidła wyborowe ze wsi. Sienna № 9a, II piętro, od godz. 10 do 12 rano. 849

Fortepian o 6-ciu oktawach, czarny, w jaknajlepszym stanie, do sprzedania za Rs. 110. Ulica Ogrodowa № 5, mieszkania 33, w poprzecznej oficynie. 761

Bielizna i inne rzeczy służące do ubrania kobiecego, są do sprzedania. Plac Ś-go Aleksandra, domu № 7, mieszkania № 3. Tamże potrzebną jest zaraz Kucharka, umiejąca dobrze gotować. 848

Za rs. 90 Garnitur Mebli, za rs. 25 Szeslong, do sprzedania u Tapicera. Leszno № 1. 950

Maszyna Singera, zupełnie nowa (nożna, z przyrządem ręcznym), Materac druciany i Lampa wisząca, do sprzedania. Ulica Widok № 2, mieszkania 5. 949

Z powodu wyjazdu za granicę są do sprzedania Meble, Lustra i inne rzeczy w dobrym stanie. Wiadomość u stróża: ulica Długa № 14, mieszkania 32. 948

Za rs. 20 do sprzedania mały Fortepianik, zdatny do nauki dla dzieci, o 5-ciu oktawach. Stare-Miasto № 38 nowy, 3-cie piętro, № 9 mieszkania. 947

Maszyna do szycia, systemu Pollacka et Schmidta, w zupełnie dobrym stanie, za rs. 25. Ulica Leszno № 45, mieszk. 12. 109

Kareta dwu-osobowa i chomonta angielskie, czarne za Rs. 280, pozostawiono do sprzedania. Leszno № 21. 968

Jest do sprzedania Płaszcz wojskowy, sybe-rynowy, z bobrowym kołnierzem, bardzo mało używany, takiż Surdut, podszyty młodemi lisami, i Broń turecka. Wiadomość: Nowy-Świat, domu № 18, na 4-m piętrze, u szwajcara Jana. 963

Z powodu wyjazdu do sprzedania: saska porcelana, serwis obiadowy na 18 osób, tremo orzechowe, otomana, 2 fotele i 2 krzesła, oraz portjera do drzwi i lambrekiny do dwóch okien, bardzo mało używane. Złota № 3, mieszkania 18. 962

Jest do sprzedania Fortepian w bardzo dobrym stanie, za 220 rs. Tamże są „Tygodniki Illustrowane" z ostatnich 5-ciu lat. Bednarska № 23, w sklepie. 952

Jubiler J. Bether, sprzedaje wyroby złote najtaniej, również wszelkie obstalunki i reparacje wykonywa sumiennie i na czas; obrączki ślubne, w razie żądania, wykonywa na poczekaniu. Freta № 8 945.

Jest do sprzedania Suknia ślubna z satine de Lion, koronkami hiszpańskiemi ubierana, z osoby średniego wzrostu, przez parę godzin użyta. Żórawia № 21, wiad. u stróża.

Do sprzedania za cenę nizką Garnitur Mebli: dwie Szafki do bielizny, Sofa, Szeslong skórą kryty, Lustro i t. p. Elektoralna № 29, I-e piętro. 985

Do sprzedania bardzo piękne meble do salonu, atłasem kryte, orzech mat, pięknie rzeźbione, i czarne krzesełka, czarnym atłasem kryte. Obejrzeć można codziennie od godziny 11-tej do 1-szej. Rymarska 4, m. 7. 969

Kilkadziesiąt sztuk Weby Czeskiej złożonych zostało do sprzedania, przy ulicy Orlej № 4, mieszkania № 22, które bardzo tanio się sprzedają. Wiadomość codziennie do godziny 12 w południe. 775

Do sprzedania szafa sklepowa rozbierana, 7 łokci długości, może być po połowie rozdzielona; drzwi górne oszklone, na orzech lakierowana, brzegi złocone. Wiadomość: ulica Hoża № 15, u stolarza. 831

Fortepian krótki, w dobrym stanie, za rs. 85. Wielka № 14, w Pralni. 823

Jest do sprzedania Koń wałach, rosły, silny, mogący służyć do omnibusów lub do tramwajów. Chmielna № 7. 754

Fortepiany i Pianina, używane, poszukują się do kupna, jak również wszelkie reperacje uskutecnia. Wiadomość przy ul. Wroniej № 18A. — Lefeld. 760

Maszyna Singera ręczna, z korbą, do wykupienia od L. Lilbermana, Krakowskie-Przedmieście № 69. Kosztuje rs. 32, za 25 odstępuje. Ogrodowa № 17, mieszk. 6. 275

Fortepian do sprzedania lub wynajęcia za bardzo nizką cenę. Hoża № 11, m. 22. 63r

Maszyna do szycia Wheelera i Wilsona, oryginalna, bardzo dobrze szyjąca, za rs. 20 do sprzedania. Przejazd № 11, w pralni gospodarskiej. 641

Maszyny do szycia Wheellera i Wilsona, krawieckie i do rękawiczek, są do sprzedania u mechanika Steinke. Dzika № 44. 847

Futro męzkie, używane, w dobrym stanie, do sprzedania. Chmielna № 35, m. 5. 96

Interesa handl. i majątk.

Suma rs. 3,000 potrzebną jest na hypotekę domu murowanego, bez pośrednictwa. Wiadomość u p. Biernackiego w handlu kolonialnym. Chłodna № 12. 958

Rs. 1,600 lub 2,000 potrzebną jest pożyczka na rok jeden, gwarancja hypoteczna najpewniejsza. Wiadomość: Leszno № 18, mieszkania 16, z rana do godz. 11. 967

Na dobrą hypotekę domu w Warszawie, może być dane zaraz Rs. 1,300. Adres pod literami W. K. złożyć w kantorze tegoż pisma. 971

Sklep Wiktuałów jest do sprzedania z powodu wyjazdu. Nowogrodzka № 7. 973

Żądaną jest pożyczka Rs. 2,000. Mieścić się będzie w pierwszej połowie wartości domu murowanego w Warszawie. Wiadomość: ulica Leszno № 26, u p. Januszko. 942

Sklep dystrybucyjno-galanteryjny, z materjałami piśmiennemi, oddawna egzystujący, w dobrem miejscu, do odstąpienia zaraz. Wiadomość u p. Janickiego, właściciela sklepu zegarmistrzowskiego przy ulicy Nowy-Świat № 52. 939

Potrzebny jest Wspólnik, z kapitałem od 500 do 1,000 rs., do interesu wyrobionego, dobrze procentującego; pożądanem jest, by takowy mógł być zawodu ślusarskiego. Wiadomość w Kiosku, róg Rymarskiej i Senatorskiej, pod lit. F. F. 982

Do wydzierżawienia w każdym czasie Ogród, mający 29,000 łokci przestrzeni, przy ulicy Marszałkowskiej № 9. Wiadomość u p. Berson, Elektoralna № 5. 983

Kasjerka lub Wspólnik, kapitał potrzebny 1,500 rs. zapewniony hypoteką i interesem pewnym, korzystnym. Ciepła № 7, mieszkania 28, od 2 godziny. 992

Skład Węgli kamiennych i Drzewa jest do odstąpienia za cenę przystępną. Wiadomość w dystrybucji, ul. Pańska № 38. 987

Z powodu nagłego wyjazdu jest do sprzedania za bardzo nizką cenę i na bardzo dogodnych warunkach, Plac, łokci około 24,000, wraz z parterowym domem murowanym i drewnianą oficyną, za Wolskiemi rogatkami, bardzo blizko od takowych, zdatny na zakład fabryczny. Plac obecnie zajęty pod ogród owocowy i warzywny. Bliższą Wiadomość powziąć można przy ulicy Hożej № 5, mieszkania № 29. 994

Sklep spożywczy, dobrze procentujący, od lat 20-tu egzystujący, z powodu wyjazdu do odstąpienia. Wiadomość na miejscu: Nowy-Świat № 24. 752

Sklep mydlarski, w którym jeszcze może być urządzony inny proceder, jest do sprzedania. Wiadomość w Kiosku przy ulicy Długiej, wprost Bielańskiej. 780

W Zakładzie Stolarskim, oraz Tokarskim przyjmują się roboty stolarskie i tokarskie, wykonywają się najstaranniej i najtaniej przy ulicy Śliskiej, domu № 8, w prawej oficynie, mieszkania № 18.— Tamże potrzebny jest Chłopiec do terminu. 298

Sklep Wiktuałów jest do sprzedania w każdym czasie. Ulica Piękna № 34. 352

Potrzebny jest Wspólnik z kapitałem 3,000 rs. do interesu wyrobionego, od kilku lat na jednej z lepszych ulic egzystującego. Adresa proszę składać w kiosku na Zielonym placu pod lit. W. J. 653

Nowe Magle Wiedeńskie są zaraz do sprzedania. Nowolipki № 38. 812

Rs. 3,000 do wypożyczenia zaraz po Towarzystwie, na dom murowany. Wiad. w Handlu W. Biernackiego, Chłodna № 12. 850

Kawiarnia w dobrym punkcie, z całem urządzeniem, z powodu interesów familijnych jest do odstąpienia zaraz. Ulica Chmielna № 8. 908

Lokale.

Cała oddzielna oficyna jedno-piętrowa z ogródkiem, mogąca służyć na zakład naukowy lub też na jaki proceder, do wynajęcia od 1-go Lipca przy ulicy Długiej № 32, wiadomość na miejcu u rządcy. 498

Do wynajęcia w okolicy Grzybowa całe 1-sze piętro, mogące służyć na jaki zakład lub inny użytek, składające się z 3-ch dużych sal, z 3-ch mniejszych pokoi, kuchni dużej ze zlewem, piwnicy, góry i składu na drzewo; tenże lokal na żądanie może być rozdzielony. Wiadomość: ulica Nowy-Świat № 68, mieszkania 37. 727

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności do wynajęcia zaraz Mieszkanie na 1-m piętrze: 4 Pokoje, przedpokój, 2 alkowy, pasaż, wygódka i kuchnia, urządzenie gazowe z lampami, wodociąg i zlew, góra oddzielna, wprost z mieszkania. Długa № 16, wprost cerkwi. 744

Pokoik umeblowany do wynajęcia dla przyzwoitej kobiety, przy wdowie emerytce. Wiadomość: Aleksandrja № 16, mieszk. 6. 759

Do wynajęcia od 1-go Lutego, na 1-m piętrze dwa Pokoje z balkonem, przedpokojem, opałem, meblami, lub bez. Ulica Wspólna № 1, mieszk. 5. —857—

Pokój do odnajęcia przy familji. Zielna № 7a, stróż wskaże. 757

Jeden Pokój z opałem, przy familji, dla osoby płci żeńskiej, jest do wynajęcia. Chmielna № 23, w lewej oficynie, 3-cie piętro, stróż wskaże. Tamże jest do sprzedania Suknia czarna jedwabna, kompletnie nowa. 918

Mieszkanie ze sklepem, po rzeźniku, urządzone już na zakład rzeźniczo-wędliniarski, jest do wynajęcia w domu № 9 przy ulicy Twardej. W razie żądania może być ono przerobione na inny użytek. 808

Pokój frontowy z meblami lub bez, jest do wynajęcia. Elektoralna № 18, m. 6. 953

Dla Panien!!! Pokój duży, ładny, za 4 rs. miesięcznie, z opałem, samowarem, a na życzenia mogą być i obiady za bardzo umiarkowaną cenę. Wiadomość na miejscu, Nowogrodzka № 25, mieszkania 29. 103

Salon, pokój sypialny i przedpokój, na parterze, wygodnie umeblowany, za cenę rs. 25 miesięcznie. Bracka № 5, lokalu 17. 984

Od Wielkiej nocy do najęcia Oficyna murowana, z górą o 20 oknach, z 4 szopami, na Zakład fabryczny, która może być na własność odstąpioną, i Apartament na 1-m piętrze, z 6 pokoi złożony. Wiadomość u właściciela domu № 1, Waliców, (róg Grzybow.).

Jest do najęcia Pokój kawalerski, z meblami, opałem i usługą, od 1-go Lutego. Ulica Złota № 3, mieszkania 8. 944

Do wynajęcia w każdym czasie z powodu wypadków roku zeszłego dwa Sklepy: jeden z oknem wystawowym, z urządzeniem sklepowem i gazem, pokój, przedpokój i kuchnia, na szynk, za rs. 450 rocznie. Wiad. ulica Pańska № 56, u właściciela domu. 943

Różne Lokale, a także Pokoje kawalerskie bardzo tanio, w każdym czasie, lub od Wielkiej-Nocy do wynajęcia. Ul. Miedziana № 4/1147D/V, przy Targu Witkowskiego. 976

Od 1-go Lutego Pokój kawalerski z meblami i usługą, za rs. 8 miesięcznie. Mokotowska № 16, 3-cie piętro. 975

Do wynajęcia zaraz dla osoby płci żeńskiej Pokój z opałem i usługą, za Rs. 8. Wiadomość: Nowogrodzka № 23, mieszk. 16. 966

Zaraz Pokój lub dwa z meblami lub bez, na żądanie i z kuchnią, do wynajęcia; tamże wiadomość o niemieckiej konwersacji, za przystępną cenę. Chmielna № 52, mieszk. 29. 941

Od 1-go Lutego potrzebny jest Pokój umeblowany, w środku miasta, dla kawalera, z całem utrzymaniem. Łaskawe oferty proszę złożyć w przeciągu dwóch dni w kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. S. M. 951

Doniesienia rozmaite.

Fabryka Kufrów, Waliz i Toreb podróżnych Walerjana Breymeyera. Krakowskie-Przedmieście 22, wprost ulicy hr. Berga, przyjmuje wszelkiego rodzaju kufry do naprawy i odnowienia. 99

Pończochy do nadrabiania, białe i kolorowe, po cenie umiarkowanej, przyjmuje pracownia wyrobów pończoszniczych. — Marjańska № 4. 351

Bardzo tanio przyjmuje się do roboty Suknie i Stroje, wykończa się starannie i gustownie, oraz przerabia się; tamże jest do sprzedania Suknia ślubna za 12 rs., parę godzin używana, Nowolipie № 36, m. 19. 765

Froter przyjmuje wszelkie obstalunki na zaprawianie podłóg i posadzek w różnych kolorach masą woskową, terpentynową, mycie pokoi i okien; pośpiech i akuratność w wykonaniu; ceny możliwie umiarkowane. Krucza № 12, róg Alei Jerozolimskiej. J Kewicz 314

Wynajem ekwipaży, Marszałkowska № 28. Ślub, Pogrzeb Rs. 2 kop. 75. Bal, Wieczór Rs. 3. Teatr, Koncert Rs. 2 kop. 50. 724

U Akuszerki O. Gumińskiej, jest Pokój osobny z wszelkiemi wygodami, dla osób spodziewających się słabości, za umiarkowaną cenę. Ulica Szpitalna № 2, mieszk. № 14. 993

Mamki ze świeżym pokarmem, są u Akuszerki; tamże jest osobny Pokój dla osoby spodziewającej się słabości. Ulica Marjańska № 2. 990

Mężatka z młodym pokarmem, życzy sobie przyjąć dziecko do piersi. Ulica Hoża, domu № 32B/5015, m. № 30.— Marjanna Białek.

Mamka jest ze świeżym pokarmem. Ulica Twarda, domu № 8, mieszk. 1, u stróża. 974

Mamki ze świeżym pokarmem, bez długu, są u Akuszerki. Świętokrzyzka № 8. 956

W Piątek d. 20 Stycznia b. r., przybłąkała się Suczka buldoczka, popielata. Wiadomość u stróża przy ulicy Długiej № 32. 946

Kolczyk złoty z trzema turkusami zgubiono w Niedzielę 22 Stycznia na Powązkach lub w drodze; proszę o oddanie na Krakowskie-Przedmieście pod № 77, do introligatora Michałowskiego, za nagrodą Rs. 3. 881

W Niedzielę dnia 22 b. m. zginął Pies, cały żółty, ceter), miał na szyi obrożę skórzaną z napisem. Łaskawy znalazca raczy odprowadzić na Leszno № 6, do p. L. M. Lilpop, za nagrodą. 901

W Niedzielę dnia 15 b. m., o godz. 12-ej rano zaginął piesek rasy mopsów. Łaskawy znalazca raczy odprowadzić takowego do mieszkania № 20, ulica Senatorska, domu № 17, za nagrodą. Nieprawy zaś właściciel na drodze sądowej poszukiwanym będzie. 776

Przybłąkane prosię znajduje się przy ulicy Prostej pod № 8. Za udowodnieniem odebrać może właściciel. 900

Szczeniaki czystej rasy neufundlandzkiej są do sprzedania; jedna z tych par jest szczególniejszym okazem pod względem maści. Wiadomość: Nowolipki № 3, u stróża. 97

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.* — Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою. — Варшава 13 (25) Января 1882 г.

Redaktor Wacław Szymanowski.—Sekretarz Redakcji Tadeusz Czapelski.—Wydawca Gustaw Gebethner.